



„Życie” na nowo

Po wielu latach przerwy w wydawaniu pisma Spółdzielni WSM, realizując wielokrotnie ponawiany wniosek Walnego Zgromadzenia Delegatów, wznawiamy wydawanie pisma Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jest to miesięcznik pt. „Nowe Życie WSM”.

Zdajemy sobie sprawę, że ta długa przerwa w wydawaniu pisma Spółdzielni, wprowadziła niepowetowane straty dla środowiska i szerokiego kręgu jej działaczy samorządowych, powodując jego dezintegrację.

Pismo naszej Spółdzielni przeżywało na przestrzeni jej istnienia kilkakrotne wzloty i upadki. Ostatnie numery miesięcznika ukazały się w 1977 roku. W roku 1989 podjęto nieśmiałą próbę wydawa-

nia go w formie kwartalnika, lecz skończyło się na trzech numerach.

Można powiedzieć, że w okresie 73 lat istnienia Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej pismo dzieliło po prostu jej trudne losy.

Mamy jednak nadzieję, że tym razem reaktywujemy pismo na dobre.

Czerwcowe Walne Zgromadzenie Delegatów zobowiązało Zarząd do podjęcia tej próby, a niniejszy numer jest tego efektem.

Wszystkich naszych Spółdzielców zapraszamy do przedstawiania swoich spraw na łamach historycznego a jednocześnie nowego miesięcznika jakim jest „Nowe Życie WSM”.

Rada Nadzorcza
WSM

Zarząd
WSM

W numerze:

- Spółdzielczy rok s. 2, 4
- Wywiad z Panią Prezes s. 3
- Wnioski na przyszłość s. 5
- Nasze osiedla s. 6-7
- Magazyn s. 8-9
- Porady, listy s. 11
- Z kart historii s. 12
- Gwiazdy o Tobie s. 13
- Krzyżówka, humor s. 16

Od redakcji:

Szanowni Czytelnicy

Oddajemy Państwu do rąk pierwszy numer nowego pisma Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej – „Nowe Życie WSM” – miesięcznika wszystkich mieszkańców naszej Spółdzielni. Jego tytuł nawiązuje do dawnej nazwy pisma WSM, bo też pragniemy aby nowe pismo było jego kontynuacją.

Będziemy informować o pracach Rady i Zarządu WSM, przedstawiać problemy i sukcesy poszczególnych osiedli, pośredniczyć w upowszechnianiu niezbędnej wiedzy prawniczej, informować o imprezach organizowanych w osiedlach.

Proponujemy też Państwu trochę lżejszych treści, ciekawostek, rozrywki i humoru. Mamy nadzieję, że ta część pisma spodoba się naszym Czytelnikom. Czekaemy na Państwa listy, opinie, sugestie, życzliwą krytykę.

Zachęcamy do współredagowania pisma i nadsyłania artykułów, felietonów, wspomnień, wierszy. Prosimy o uwagi, które będą nam pomocne w doskonaleniu „Nowego Życia WSM”.



Żoliborz IV. O Zatrasiu i Rudawce piszemy na stronach 6-7

Prezes czy menadżer?

Rozmowa z prezesem

Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

mgr KAZIMIERA SZERSZENIEWSKA

● **Stoi pani na czele Zarządu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej od roku 1990, a więc już ładne parę lat. Czy łatwo jest dzisiaj być prezesem tak dużej Spółdzielni?**

– Żyjemy w trudnych czasach młodej gospodarki rynkowej, w której także zarządzanie spółdzielnią mieszkaniową nie jest łatwe. Aktualnie dochodzimy do pełnej realizacji zasady samofinansowania, a to oznacza, że faktyczne pełne koszty utrzymania stanu technicznego zasobów i koszty eksploatacji bieżącej będą pokrywane przez członków i użytkowników lokali. Wysokość opłat czynszowych zależna będzie od gospodarności, oszczędności i wkładu pracy własnej członków Spółdzielni. Ponadto przy powszechnie wprowadzanych zasadach gospodarki rynkowej niewykluczone jest, że w pewnym momencie wymuszona zostanie zmiana w sposobie rozliczania kosztów gospodarki zasobami mieszkaniowymi, z uwzględnieniem wartości użytkowych poszczególnych lokali.

● **Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa jest jedną z największych spółdzielni eksploatacyjno-inwestycyjnych. Jakże są jej najważniejsze problemy eksploatacyjne?**

– Nasza Spółdzielnia jest najstarsza w Warszawie i ten właśnie fakt decyduje o tym, że podstawowym problemem w zakresie eksploatacji – w zasadniczy sposób wpływającym na jakość usług mieszkaniowych – jest utrzymanie właściwego stanu technicznego zasobów przy możliwie najniższym poziomie kosztów, które w konsekwencji określają wysokość opłat czynszowych. Pomimo tych trudności w ubiegłym roku wszystkie osiedla – przy znacznym wzroście cen usług komunalnych i opłat niezależnych od Spółdzielni – utrzymały równowagę pomiędzy kosztami i wpływami. W 1994 roku wykonano wymianę instalacji centralnego ogrzewania w 11 budynkach. Nowo wykonane instalacje odpowiadają nowym warunkom technicznym, są wyposażone w zawory grzejnikowe z głowicami termostatycznymi oraz z zastosowaniem zamkniętych naczyń zbiorczych przepływowych i automatycznych odpowietrzników miejscowych. W związku z nowymi wymogami eksploatacyjnymi dotyczącymi oszczędności energii cieplnej i wody, przystąpiliśmy też do modernizacji instalacji poddanych całkowitej wymianie w ciągu ubiegłych 5–10 lat. Instalacje te poddawane są czyszczeniu środkami chemicznymi a następnie modernizacji – ten zakres remontów przeprowadzono w 47 budynkach. Równocześnie instalowane są w mieszkaniach wodomierze. Dotychczas założono je w 214 lokalach, w 3 budynkach. Obserwujemy duże zainteresowanie miesz-

kańców wyposażeniem lokali w urządzenia pomiarowe, jednakże realizacja potrzeb w tym zakresie może następować jedynie przy znacznym udziale finansowym członków Spółdzielni.

● **Sama wymiana instalacji centralnego ogrzewania może jednak nie wystarczyć, jeśli ściany budynku nie są dostateczną ochroną przed utratą ciepła. Wiadomo przecież, że wiele naszych budynków ma wady technologiczne powodujące duże straty energii.**

– Oczywiście, jesteśmy tego w pełni świadomi. Docieplenie budynków jest traktowane jako jeden z poważniejszych problemów – wykonano je w 6 budynkach wysokich i 5 niskich. Jednak realizacja programu usuwania skutków wad technologicznych w budynkach uzależniona jest od środków finansowych, jakimi dysponuje Spółdzielnia oraz od wielkości środków, jakie na ten cel przeznaczono dla Spół-



dzielni z budżetu państwa. W wyniku starań Zarządu w 1994 roku 43 proc. nakładów na te remonty sfinansowano dotacją. Już w roku bieżącym Spółdzielnia uzyskała dodatkowo środki w wysokości 150 tys. nowych złotych na docieplenie budynków z Korporacji Termorenowacji przy Ministerstwie Gospodarki Przemysłowej i Budownictwa. Wszelkie działania dla zaoszczędzenia ciepła są tym ważniejsze, że już nie możemy liczyć na żadne dotacje na pokrycie części kosztów zakupu energii cieplnej. Miniony rok był pierwszym, w którym Spółdzielnia nie otrzymała żadnych środków na ten cel z budżetu państwa.

● **Mówiąc o warunkach zamieszkiwania w naszych osiedlach trudno pominąć widoczne w ostatnich latach ograniczenie prowadzenia statutowej działalności społeczno-wychowawczej na rzecz mieszkańców.**

Czy z tym faktem musimy się już pogodzić na zawsze?

– To zjawisko jest w pewnym sensie wymuszone. Wynika ono przede wszystkim z ograniczonych możliwości płatniczych członków naszej Spółdzielni, którzy w związku ze stale rosnącymi kosztami eksploatacji nie chcą dobrowolnie uczestniczyć w finansowaniu tej działalności. Środki własne Spółdzielni są również ograniczone. Działalność ta jest prowadzona nadal – nie we wszystkich osiedlach – w skromnych klubach i świetlicach, ale w ograniczonym zakresie. Mamy nadzieję, że jest to okres przejściowy i nie będzie trwał długo, bowiem działalność ta ma istotne znaczenie dla integracji środowiska. Powinna być więc przywrócona i prowadzona na właściwym poziomie. Funkcjonując w ramach Spółdzielni Społeczny Dom Kultury prowadzi szeroki zakres działalności kulturalnej, oświatowej, wychowawczej, sportowej i turystycznej. Z racji usytuowania poza terenem osiedli WSM, Dom Kultury stanowi wprawdzie uzupełnienie tej działalności, ale z mniejszym udziałem naszych mieszkańców. Warto podkreślić, że w ubiegłym roku Dom Kultury po raz pierwszy osiągnął pełną równowagę finansową nie korzystając z funduszu scentralizowanego Spółdzielni.

● **Dotychczas mówimy o problemach spółdzielców mieszkających w zasobach WSM, a jest przecież jeszcze wcale nie mała grupa członków oczekujących na mieszkania. Co nasza Spółdzielnia ma im do zaoferowania?**

– W odniesieniu do członków oczekujących na mieszkania zadania statutowe Spółdzielni prowadzą się do działalności inwestycyjnej. W 1994 roku zakończono budowę i przekazano do użytku dwa budynki mieszkalne: budynek nr 2 w Osiedlu Młociny VIII oraz budynek przy ul. Broniewskiego 9E w Osiedlu Żoliborz IV. Łącznie przekazano do użytku 74 mieszkania oraz lokal użytkowy Banku Gospodarki Żywnościowej. Inwestycje te były realizowane jedynie ze środków własnych członków Spółdzielni. Kredyty średnioterminowe dla inwestorów są w dalszym ciągu bardzo drogie. Ich zastosowanie w konsekwencji podniosłoby koszty budowy o około 50 proc. Indywidualne kredyty hipoteczne w wysokości 3-letnich dochodów rodzin są w zasadzie niedostępne, a nawet gdyby były osiągalne to ich wysokość pokrywa zaledwie połowę kosztów budowy mieszkania typu M-3. Koszt budowy mieszkania w naszej Spółdzielni w ub. roku wynosił średnio 6,2 – 7 mln zł i był niższy w porównaniu z innymi inwestorami. Oczywiście nie jest to pocieszenie dla tych, którzy na te mieszkania czekają, ale niestety w dzisiejszych realiach braku właściwej polityki kredytowej ze strony państwa, jest to jedyna droga do własnego mieszkania.

● **W ten sposób uzyskaliście wyczerpującą odpowiedź także na wstępne pytanie. Czyba bardzo trudno być dzisiaj prezesem Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Właściwie aby sprostać wszystkim zadaniom trzeba być bardziej menadżerem niż prezesem. Kim się pani bardziej czuje?.**

– To nie jest takie proste. Właściwie trzeba być jednym i drugim.

Rozmawiał: Jacek Kłopotowski

Rok 1994 był kolejnym rokiem niestabilizowanej polityki państwa w odniesieniu do gospodarki mieszkaniowej. W trudnym okresie adaptowania swej działalności do nowych warunków Spółdzielnia samodzielnie poszukiwała optymalnych rozwiązań organizacyjno-finansowych.

Na tle tej rzeczywistości realizacja zadań statutowych Spółdzielni była utrudniona, bowiem każda decyzja organów statutowych (rad osiedli, Zarządu, Rady Nadzorczej) podejmowana była ze świadomością bezpośredniego ich wpływu na i tak już trudną sytuację materialną członków Spółdzielni, którzy zgodnie z obowiązującym systemem finansowym pokrywają koszty w pełnej wysokości.

W 1994 roku rząd wycofał się całkowicie z dotacji do kosztów zakupu energii cieplnej, co w konsekwencji znalazło odzwierciedlenie w kolejnych trzech podwyżkach opłat za lokale mieszkalne.

W okresie sprawozdawczym odnotowano także zmniejszenie udziału dotacji z budżetu państwa na finansowanie remontów związanych z usuwaniem skutków wad technologicznych budownictwa mieszkaniowego.

W dalszym ciągu brak programu rządowego w zakresie budownictwa mieszkaniowego. W 1989 roku Sejm uchwalił szereg ustaw gospodarczych, mających na celu przebudowę systemu gospodarki na zasady rynkowe, a w tym ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o uporządkowaniu stosunków kredytowych. Rząd określił zasady pomocy państwa w sprawie kredytów mieszkaniowych, które nie w pełni rozwiązują ten problem. Projekty programu rządu dotyczące finansowania nowego budownictwa mieszkaniowego są w fazie dyskusji.

W związku z uchwaleniem w dniu 7 lipca 1994 r. nowelizacji Prawa Spółdzielczego, Warszawa Spółdzielnia Mieszkaniowa opracowała nowy Statut Spółdzielni, który przedłożony został do uchwalenia Walnemu Zgromadzeniu Delegatów WSM. W następnej kolejności, sukcesywnie, dokonywane będą zmiany wewnętrznych aktów normatywnych Spółdzielni.

W okresie sprawozdawczym Zarząd Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej pracował w składzie: prezes Zarządu – mgr Kazimiera Szerszeniewska, z-ca prezesa Zarządu ds. ekonomiczno-księgowych, Gł. Księgowy – mgr Elżbieta Pietruk (do dnia 17 czerwca 1994 r.), z-ca prezesa Zarządu ds. inwestycji i remontów – mgr inż. Tadeusz Kot.

Zarząd prowadził działalność zgodnie ze statutowymi kompetencjami. Bieżącej oceny działalności dokonywała Rada Nadzorcza WSM.

Działalność inwestycyjna

Działalność inwestycyjna obejmowała: kontynuację realizacji budynku mieszkalnego przy ul. Braci Żałuskich 11 (Osiedle Żoliborz III), zakończenie realizacji mieszkalnego budynku nr 2 przy ul. Marymonckiej 131; kontynuację realizacji budynku przy ul. Broniewskiego 9e (Osiedle Żoliborz IV); realizację Osiedla Piaski E; w ramach zabudowy uzupełniającej Osiedla Wawrzyszew rozpoczęcie realizacji budynku mieszkalnego nr 48.

Spółdzielczy rok

W zakresie przygotowania inwestycji kontynuowano prace dotyczące zabudowy uzupełniającej w Osiedlu Wawrzyszew oraz realizację Osiedla Piaski E.

Porównując wykonanie zadań w zakresie działalności inwestycyjnej z zatwierdzonymi w planie gospodarczo-finansowym na 1994 rok należy stwierdzić, że plan rzeczowy nie został zrealizowany. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w nakładach na inwestycje mieszkaniowe, które wyniosły 37.153 mln zł, co stanowiło 41% planu.

W 1994 roku rozliczono i przeniesiono na majątek Spółdzielni zakończone zadanie inwestycyjne pn. Młociny VIII na kwotę 24.989 mln złotych.

Inwestycje mieszkaniowe realizowane przez Spółdzielnię są finansowane wyłącznie ze środków własnych członków Spółdzielni na podstawie zawartych „umów realizacyjnych”. Jednostkowy koszt budowy dla mieszkań oddanych do eksploatacji wynosił od 6,2 mln zł do 7 mln zł za 1 m² powierzchni użytkowej i był niższy od kosztów w innych warszawskich spółdzielniach mieszkaniowych.

W okresie sprawozdawczym kontynuowano prace związane z uregulowaniem spraw terenowo-prawnych osiedli. Dotychczas uregulowano je dla połowy budynków znajdujących się w zasobach Spółdzielni. Ponadto na bieżąco prowadzone są prace związane z postępowaniem o przejęcie całego terenu pod budownictwo mieszkaniowe Osiedla Piaski E

oraz pod zabudowę uzupełniającą w Osiedlu Wawrzyszew.

Działalność eksploatacyjna osiedli

Gospodarka zasobami mieszkaniowymi. Zasoby Spółdzielni – na dzień 31 grudnia 1994 r. obejmowały 400 budynków o łącznej powierzchni użytkowej 1.128.137 m², w tym: 320 budynków mieszkalnych, o łącznej liczbie mieszkań 24.079 i powierzchni użytkowej ogółem 1.041.332 m². Gospodarka zasobami mieszkaniowymi prowadzona jest w 7 organizacyjnie wyodrębnionych osiedlach na terenie Gminy Bielany i Dzielnicy Żoliborz Gminy Warszawa Centrum oraz w zespole mieszkaniowym Nowodwory w Gminie Praga Północ.

W 1994 roku Spółdzielnia nie otrzymała dotacji do kosztów zakupu energii cieplnej. Po raz pierwszy rząd doprowadził, poprzez kolejne podwyżki cen urzędowych za dostawę energii cieplnej do mieszkań, do zrównoważenia kosztów i wpływów za energię ciepłą. Nadwyżka wpływów wg cen urzędowych została rozliczona na poszczególne lokale mieszkalne do 15 lutego br.

W 1994 roku, w wyniku ustaleń kontroli Pierwszego Urzędu Skarbowego Warszawa-Śródmieście Spółdzielnia dokonała wpłat na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (na podstawie ustawy z dnia 8 maja 1991 roku – o zatrudnieniu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych – Dz. Urz. nr 134, poz.646) z wyrównaniem od 1992 roku. Spółdzielnia złożyła odwołanie od decyzji Prezesa PFRON do Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, jednakże MPiPS decyzją z dnia 9 stycznia 1995 roku utrzymało decyzję Prezesa PFRON w mocy. W wyniku powyższego, w ciężar osiedli zarchwowano wpłaty w wysokości łącznej 1.528 mln zł oraz podatek dochodowy od osób prawnych należony od tych kwot w wysokości 611 mln zł.

Po rozliczeniu kosztów i dochodów oraz opłat na PFRON, saldo „rozliczeń międzyokresowych kosztów gospodarki zasobami mieszkaniowymi” wykazuje nadwyżkę w kwocie 3.208 mln zł.

Oceniając sytuację finansową poszczególnych osiedli należy uwzględnić stan zaległości czynszowych, które na 31 grudnia 1994 r. wyniosły ogółem 36.554 mln zł, co stanowi 10,3% rocznego wymiaru opłat czynszowych. W porównaniu z rokiem 1993 (11,5%) zaległości czynszowe ogółem w Spółdzielni zmniejszyły się o 1,2%; zmniejszenie zaległości czynszowych nastąpiło zarówno w lokalach mieszkalnych, jak i użytkowych. Jednakże nie dotyczy to wszystkich osiedli; w osiedlach: Młociny i Nowodwory odnotowuje się wzrost zaległości za lokale mieszkalne, natomiast w osiedlach: Bielany, Młociny, Piaski i Nowodwory nastąpił wzrost zadłużeń czynszowych za lokale użytkowe.

Gospodarka remontowa. Zasadniczym zadaniem w zakresie gospodarki zasobami mieszkaniowymi jest utrzymanie zasobów w dobrym stanie technicznym. Wymaga to zarówno bieżących remontów i konserwacji, jak i systematycznych działań zmierzają-

(Dokończenie na str. 4)

Wnioski pod adresem Rady Nadzorczej:

1. Zatwierdzić nowe regulaminy po zarejestrowaniu nowego statutu WSM i przesłać je radom osiedli.

Wnioski pod adresem Rady Nadzorczej i Zarządu:

1. Kontynuować starania o zwiększenie dotacji budżetowych na instalowanie liczników wody i ciepła oraz przeniesienia zaworów głównych gazowych z pomieszczeń piwnicznych na zewnątrz budynków. W pierwszej kolejności w budynkach wysokich.

2. Spowodować operatywne i szybkie rozpatrywanie wniosków o pozbawienie praw członkowskich osób naruszających podstawowe obowiązki członka WSM.

3. Wysokość odpisu na utrzymanie Zarządu Spółdzielni ustalić od wysokości dochodów (kosztów) z wyłączeniem kosztów z tytułu opłat za c.o., c.c.w. i z.w. oraz wywóz śmieci.

4. Zintensyfikować działania w kierunku windykacji należności za lokale mieszkalne i użytkowe do eksmisji włącznie.

Wnioski pod adresem Rady Nadzorczej i przewodniczących rad osiedli:

1. Zobowiązać członków Rady Nadzorczej i przewodniczących rad osiedli do systematycznego informowania w swoich osiedlach o działaniach Rady Nadzorczej.

Wnioski pod adresem Zarządu:

1. Rozpatrzyć możliwości zatrudnienia osób niepełnosprawnych, aby uniknąć płacenia na PFRON.

2. Doprowadzić do wyeksmitowania członków wykluczonych ze Spółdzielni i osób nie posiadających uprawnień do zajmowania lokalu mieszkalnego oraz najemców lokali użytkowych.

3. Rozważyć z Urzędem Dzielnicy Żoliborz wspólne zagospodarowanie terenu przy fosie w osiedlu Żoliborz III.

4. Przeanalizować możliwość uzyskania dodatkowych środków na fundusze scentralizowane Spółdzielni.

5. Wznówić wydawanie biuletynu informacyjnego celem przekazywania członkom Spółdzielni istotnych informacji

z pracy Rady i Zarządu Spółdzielni, propagowania zasady zamiany lokali i sposobu rozliczeń, możliwości porad radcy prawnego itp. W celu pozyskania środków na jego wydawanie uwzględnić w biuletynie dział reklam i ogłoszeń.

6. Zobligować Zarząd do szybkiego załatwiania zamiany mieszkań większych na mniejsze, zgłaszanych przez zainteresowanych użytkowników.

7. Zobowiązać Zarząd do negocjowania dotychczas obowiązującego w Spółdzielni systemu zasad wynagradzania pod kątem wyeliminowania czynników nie

mających nic wspólnego z oceną jakości pracy.

8. Przyspieszyć prace związane z uregulowaniem własności gruntów w osiedlu Wawrzyszew celem zalegalizowania rozpoczętych i nowych budów.

9. Zarząd powinien przedstawić Radzie Nadzorczej projekt założeń do planu na rok następny w IV kwartale roku poprzedzającego rok budżetowy.

10. Skomputeryzować sukcesywnie administrację osiedli sprzętem i oprogramowaniem kompatybilnym ze sprzętem i oprogramowaniem Zarządu.

11. Kontynuować działania podjęte w celu odzyskania terenu pod budownictwo mieszkaniowe użytkowanego przez MON na osiedlu Młociny VII oraz załatwienia ksiąg wieczystych dla osiedla Piaski.

12. Pozyskać w wieczystą dzierżawę teren przy ulicach: Kochanowskiego 8 (pomiędzy szkołą i przedszkolem), Kochanowskiego 22 (teren rekreacyjny), Sady Żoliborskie (po ZBRiT), Młociny VIII.

13. Kontynuować działania w celu podpisania nowej umowy ze SPEC na dostawę ciepła.

14. Kontynuować działania w celu uzyskania dotacji na instalowanie liczników energii cieplnej w poszczególnych budynkach.

15. Systematycznie informować Radę Nadzorczą i rady osiedli o realizacji wniosków z WZD co kwartał.

16. Wygzekwować odpowiedzi z Urzędów, do których adresowano wnioski drogowe – III wnioski WZD z 1994 r.:

III. 1. *Uporządkowania oznakowania skrzyżowania ulic Broniewskiego i Braci Żaluskich (wjazd na parking) oraz ulic Sady Żoliborskie i Braci Żaluskich (przeście do parku).*

3. *Ograniczenia prędkości pojazdów na ciągach pieszojezdnych w osiedlu Wawrzyszew oraz Sady Żoliborskie.*

Wnioski

Walnego Zgromadzenia Delegatów Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia 23.06.1995 r.

4. *Uporządkowania zaniebdanych terenów gmin graniczących z terenem WSM, a w szczególności:*

– *dokonania napraw chodnika wzdłuż ul. Broniewskiego (strona nieparzysta) na odcinku od ul. Elbląskiej*

– *wyremontowania ul. Izabelli*

– *wykonania garbów na jezdni równoległej do ul. Broniewskiego naprzeciw budynku BUDOKOR-u i na ul. Izabelli od budynku nr 33 do ul. Elbląskiej oraz na ul. Jasnodworskiej od nr 4 do 12.*

17. Wygzekwować realizację wniosków w rozdziale IV wniosków WZD z 1994 r.:

IV. 1. *Podjęcia działań ograniczających wprowadzenie do atmosfery zanieczyszczeń przez Zakłady Naprawy Autobusów przy ul. Włociańskiej.*

2. *Przedłużenia ul. Izabelli do budynków osiedla nr nr 2, 4 i 6 w celu zapewnienia bezpiecznego do nich dojazdu.*

3. *Położenia nawierzchni asfaltowej na odcinku ul. Elbląskiej między ul. Przasnyską i Jasnodworską oraz na ul. Włociańskiej.*

4. *Wprowadzenie ograniczenia prędkości pojazdów do 30 km/godz. na ul. Sady Żoliborskie, Jasnodworska, Izabelli oraz na odcinku między ul. Elbląską i Krasieńskiego.*

5. *Wprowadzenie zakazu wjazdu pojazdów o ciężarze ponad 2,5 t na odcinku ul. Przasnyskiej między ul. Elbląską i Krasieńskiego.*

18. Stosować w praktyce zasady obowiązkowych udziałów przedstawicieli rad osiedli w składzie komisji przetargowych na roboty budowlano-rentowe z funduszu scentralizowanego.

Wnioski pod adresem Zarządu WSM o wystąpienie do władz gmin i innych instytucji w następujących sprawach:

– do Urzędu Gminy Bielany o:

1. Kupno terenu położonego przy ul. Przy Agorze w pobliżu kościoła.

– do Urzędu Dzielnicy Żoliborz o:

1. Posadzenie zieleni (krzewów i drzew) na ciągu ul. Krasieńskiego od pawilonu przy ul. Krasieńskiego 24 do ul. Broniewskiego.

2. Uporządkowanie chodnika wokół kolonii Sady I.

3. Uporządkowanie zaniebdanych terenów stanowiących własność Gminy a graniczących z terenami WSM, a w szczególności:

– dokonania napraw chodnika wzdłuż ul. Broniewskiego (strona nieparzysta) na odcinku od ul. Elbląskiej

– terenów między ul. Izabelli a trasą AK oraz przy budynku ul. Broniewskiego 33 od strony nowo zbudowanej jezdni, (wyremontowania ul. Izabelli, wykonania garbów na jezdni równoległej do ul. Broniewskiego naprzeciw budynku BUDOKOR-u i na ul. Izabelli od budynku nr 33 do ul. Elbląskiej oraz na ul. Jasnodworskiej od nr 4 do nr 12).

4. Uzupełnienie oświetlenia w parku osiedlowym Sady Żoliborskie.

– do Naczelnika Policji Komendy przy ul. Żeromskiego o:

1. Patrolowanie całodobowe okolic sklepów nocnych.

2. Pilnowanie przestrzegania znaków drogowych.

3. Energiczniejsze reagowanie na telefony mieszkańców i skuteczniejsze zwalczanie niszczenia samochodów przez grupy przestępcze.

(Dokończenie na str. 11)

(Dokończenie ze str. 2)

cych do wykonywania remontów kapitalnych polegających na usuwaniu skutków wad technologicznych i przedwczesnej korozji rur stalowych. Uwzględniając fakt, iż w zasobach Spółdzielni na 400 budynków jest 150 budynków wybudowanych w latach 1959–1970 oraz 146 budynków w latach 1971–1980, trudno zrealizować remonty wynikające z potrzeb, które przewyższają wielokrotnie możliwości finansowe. Wybierane są najpilniejsze remonty.

Nakłady na remonty kapitalne wynosiły ogółem 44.882 mln zł, co stanowiło 234% nakładów planowanych. Remonty w zakresie usuwania skutków wad technologicznych pokrywane są ze scentralizowanego funduszu remontowego. Udział osiedli poprzez odpis na ten fundusz stanowi zaledwie 7%. Zadania w zakresie bieżących remontów i konserwacji realizowane są przez poszczególne osiedla we własnym zakresie.

Według stanu na 31 grudnia 1994 r. fundusz remontowy ogółem w osiedlach wynosił 1.426 mln zł, jedynie w osiedlach: Żoliborz II i Wawrzyszew nastąpił niedobór, który uwzględniono w planie gospodarczo-finansowym na 1995 rok.

Działalność społeczno-wychowawcza

Statutowe zadania Spółdzielni w zakresie zaspokajania potrzeb kulturalnych mieszkańców realizowane są poprzez działalność Społecznego Domu Kultury oraz osiedlowych klubów (świetlic) mieszkańców.

Społeczny Dom Kultury, na terenie Dzielnicy Warszawa Centrum Gminy Żoliborz oraz Gminy Bielany, jest największą placówką spółdzielczości mieszkaniowej, prowadzącą działalność w zakresie upowszechniania kultury. Zgodnie z umowami o użytkowaniu pomieszczeń, samodzielną działalność kulturalną, oświatową i edukacyjną prowadzi: Północne Centrum Sztuki (dawny Teatr Komedii), Biblioteka i Centrum Edukacji Komputerowej.

Działalność Domu Kultury skoncentrowana jest na zajęciach i imprezach ogólnodostępnych o charakterze kulturalno-oświatowym, wychowawczym, sportowym i turystycznym, prowadzonych przez 21 różnych grup zainteresowań, towarzystw i organizacji społecznych m.in. Teatrzyk Kukielkowy „Łazienki”, który w 1994 roku obchodzi 20-lecie działalności w SDK; Klub PTTK „Wagu-

Spółdzielczy rok

sy”, który także obchodzi 20-lecie swojej działalności, Ogniska TKKF Żoliborz i AWT–Bielany, Koło Środowiskowe PTTK „Renciści” obchodzące 25-lecie działalności, Polski Związek Niewidomych, Koło Grodnian im. E. Orzeszkowej, Klub b. Więźniów obozu koncentracyjnego w Neungamme, klub Żołnierzy i Rodzin 30 Pułku Strzelców Kaniowskich. Należy stwierdzić, iż działalność wielu organizacji i towarzystw na trwałe wzrosła w 45-letnią historię Domu Kultury WSM.

Działalność w osiedlowych klubach mieszkańców prowadzona jest w osiedlach: Żoliborz IV, Młociny, Piaski i Wawrzyszew, zgodnie z przyjętymi przez rady osiedli programami dostosowanymi do lokalnych potrzeb środowiska.

Poza działalnością oświatową, kulturalną, osiedla prowadzą działalność w zakresie opieki nad dziećmi w okresie wakacji i przerw świątecznych. Tę działalność osiedlowe kluby mieszkańców kontynuują od kilku lat i cieszy się ona dużym zainteresowaniem mieszkańców.

W 1994 roku Osiedle Bielany zaniechało działalności w Osiedlowym Klubie Mieszkańców. Ocenę takiej decyzji należy pozostawić Radzie Osiedla WSM Bielany. Działalność osiedlowych placówek finansowana jest z funduszu społeczno-wychowawczego, tworzonego w osiedlach z opłat za lokale mieszkalne i użytkowe, a ponadto (w niewielkim stopniu) z wpływów za wynajem sal i z opłat za reklamy.

Działalność ogólna Spółdzielni

Działalność ogólna Spółdzielni obejmuje realizację zadań statutowych wykonywanych bezpośrednio przez Zarząd i jego komórki funkcjonalne – na użytek i dla dobra całej Spółdzielni.

Liczba członków Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na 31 grudnia 1994 r. wynosiła 31672 osób, a w stosunku do 1993 roku zmniejszyła się o 386 osób.

Na przydziały mieszkań oczekiwano 5.517 członków Spółdzielni, w tym 1.670 członków zatwierdzonych na listach przydziału mieszkań do 1991 roku. W 1994 roku

zasiedlono w nowym budownictwie 104 mieszkania oraz 120 mieszkań w zasobach uprzednio użytkowanych. Członkowie oczekujący nadal legitymują się długim (kilkunastoletnim) stażem członkowskim, liczonym od daty zawinięcia wkładu. W roku 1994 została ustalona nowa równowartość spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego na 1.300 zł za 1 m kw. powierzchni użytkowej mieszkania w zasobach WSM, co przy mieszkaniu lokatorskim wynosi ca 600 zł za 1 m kw. pow. użytkowej. Tak wysoki poziom kosztów za mieszkanie stwarza ograniczenia dla większości członków w możliwości otrzymania samodzielnego mieszkania.

W dalszym ciągu Spółdzielnia prowadzi nowe inwestycje. Każdy nowo rozpoczynany dom budowany jest ze środków własnych członków, gdzie koszt 1 m kw. powierzchni użytkowej mieszkań wynosi 1.200 zł.

Koszty działalności ogólnej Spółdzielni wynosiły ogółem 15.413 mln zł, w tym: 2.713 mln zł koszty utrzymania budynku przy ul. Elbląskiej 14, które zostały całkowicie sfinansowane przez użytkowników lokali wynajmowanych i 12.700 mln zł koszty statutowej działalności ogólnej Spółdzielni.

Stan finansowy

Ocenę sytuacji finansowej Spółdzielni przeprowadzono na podstawie sprawozdania finansowego na dzień 31.12.1994 r. porównując w czasie wielkości: majątku trwałego i obrotowego, funduszy własnych, kredytów i pożyczek, funduszy specjalnych oraz rezerw i rozliczeń międzyokresowych.

Analiza sprawozdania finansowego za 1994 rok wskazuje, że aktywa Spółdzielni, wynoszące 1.742.464 mln zł wzrosły o 4,4% w porównaniu do roku poprzedniego, co przy uwzględnieniu czynnika inflacji oznacza spadek o około 30%. Główną grupę aktywów stanowi majątek trwały (90%) 1.564.209 mln złotych, przyrost wartości którego wyniósł jedynie 2,8%. Wartość netto środków trwałych wzrosła jedynie o 0,1%, co świadczy o realnym

spadku ich wartości na skutek „starzenia” się zasobów.

Majątek obrotowy wynoszący 178.235 mln zł stanowił w głównej mierze środki pieniężne w łącznej wysokości 125.574 mln zł (71%) których przyrost wyniósł 31,5% oraz zapasy (3.012 mln zł) i należności i roszczenia – 49.669 mln zł.

Główną pozycją pasywów bilansu są fundusze własne Spółdzielni, których wartość wynosiła 1.498.379 mln zł i w stosunku do roku 1993 uległa nieznacznie podwyższeniu (0,8%).

Fundusze własne finansują 86% całości majątku Spółdzielni, co oznacza, że Spółdzielnia w nieznacznym stopniu uzależniona jest od dopływu obcych kapitałów.

Kredyty i pożyczki w łącznej wielkości 120.426 mln zł mają charakter długoterminowy – źródłem spłaty kredytów są w głównej mierze wpłaty członków. W roku sprawozdawczym nastąpił wzrost zobowiązań, które na koniec roku wyniosły 77.584 mln zł. Całość zobowiązań ma charakter bieżący, a wielkość płynnych aktywów gwarantuje ich terminową spłatę.

W ogólnej wielkości funduszy specjalnych (38.846 mln zł) decydujące znaczenie dla oceny racjonalności działania Spółdzielni ma wielkość środków zakumulowanych na funduszu remontowym. Stan funduszu na koniec roku 1994 stanowi ponad 30% ogółu poniesionych nakładów na remonty i zabezpieczenia ciągłości wykonywanych prac. Wykonane w roku sprawozdawczym remonty, związane z usuwaniem wad technologicznych, zostały częściowo sfinansowane dotacją budżetową w wysokości 19.312 mln zł.

Działalność eksploatacyjna Spółdzielni prowadzona jest na zasadzie bezwynikowej, co w praktyce oznacza, że wynik osiągnięty na tej działalności rozliczany jest w latach następnych.

Wskaźniki charakteryzujące sytuację majątkową i finansową Spółdzielni przedstawiają się następująco: wskaźnik bieżącej płynności finansowej 1994 r. – 2,30 (1993 r. – 3,39), szybkość spłaty zobowiązań bieżących 1994 r. – 2,26 (1993 r. – 3,28), wskaźnik zdolności do obsługi zadłużenia 1994 r. – 11,4 (1993 r. – 9,3).

Porównanie powyższych wskaźników w latach 1993–94 wskazuje na nieznaczne ich pogorszenie w roku sprawozdawczym. Wielkość bezwzględna wszystkich wskaźników pozwala na pozytywną ocenę kondycji finansowej i brak zagrożeń dla funkcjonowania Spółdzielni w latach następnych.

(Na podstawie „Sprawozdania WSM z działalności w 1994 r.”)



Problemy i trudności

Osiedle WSM – Żoliborz IV to dwa blisko siebie położone osiedla Zatrassie i Rudawka. Ich linią graniczną jest ulica Elbląska. Różnicuje te osiedle zabudowa urbanistyczna, technologia budownictwa i lata powstania osiedli. Rudawka – młodsza od Zatrassia o około 10 lat położona jest między ulicami Broniewskiego, Krasieńskiego, Przasnyską.

Mieszka tu ok. 9 tys. rodzin w 81 budynkach. Niewielką sieć handlową (uzupełnioną brzydkimi budkami – kioskami) ratuje pobliski bazar na Piaskach i Hala Marymoncka. Są tu 2 szkoły podstawowe i 2 przedszkola. Od 27 lat działa Niepubliczne Przedzszkole pod patronem TPD.

Ponad 30-letnie osiedle jest pełne zieleni i piękne pod względem urbanistycznym – ale też niezwykle trudne do administrowania pod względem technicznym. Powstałe w latach eksperymentów budowlanych, super oszczędnościowych – po latach eksploatacji ujawnia niedostatki i błędy technologiczne. Koszty różnego rodzaju napraw, remontów, usuwania awarii, znacznie przekraczają możliwości finansowe mieszkańców. Odpisy na tzw. fundusz remontowy osiedla zabezpieczają jedynie utrzymanie zasobów mieszkaniowych na tyle, by nie dopuścić do dekapitalizacji budynków i urządzeń, by w miarę szybko usunąć awarię lub opłacić jednostki komunalne, pogotowia techniczne oraz wykonać drobne prace remontowe. Większość prac technicznych wykonywana jest bezpośrednio w mieszkaniach lokatorskich lub w budynkach. Dużym problemem osiedla są przeciekające świetliki dachowe i wybijająca kanalizacja. W około 40 budynkach należy ocieplić ściany zewnętrzne. W tym roku po raz pierwszy od 20 lat wymieniono lokatorskie pionory kanalizacyjne. ZEC zmodernizował 14 węzłów cieplnych. Zakupiliśmy kilka zestawów pomp do węzłów cieplnych, wykonaliśmy przegląd budynków pod względem przeciwpożarowym, sprawdziliśmy urządzenia gazowe we wszystkich budynkach. Z braku dostatecznych środków finansowych przeprowadziliśmy remonty tylko około 30 balkonów zagrażających bezpieczeństwu ludzi. Przeprowadziliśmy remont kapitalny dźwigu przy ul. Elbląskiej 47, jesienią przewidziany jest do remontu drugi dźwig. Wykonaliśmy instalację odgromową na wieżowcach osiedla.

Nie sposób wymienić wszystkie wykonane prace remontowe. Plan finansowo-gospodarczy osiedla uzgadniany jest corocznie z Radą Osiedla. Każda podejmowana przez samorząd osiedlowy decyzja rozważana jest ze świadomością wydatków na konkretny cel, co skutkuje bezpośrednim obciążeniem finansowym mieszkańców, którzy zgodnie z obowiązującym systemem finansowym pokrywają te koszty w pełnej wysokości.

Dla sprawnego zarządzania osiedlem najbardziej dotkliwie jest utrzymujące się od kilku lat znaczne zadłużenie czynszu miesz-

kańców. Gdyby dyscyplina płatności poprawiła się, można by wykonać dużo więcej niezbędnych prac.

Stan bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie Osiedla WSM Żoliborz IV – Zatrassie i Rudawka, oceniany jest przez mieszkańców i organy samorządowe osiedla jako wysoce niezadowolający. Takie zjawiska jak włamania do samochodów, mieszkań, piwnic i sklepów, rozboje i pobicia oraz zwykłe niszczenie mienia wspólnego – powodują wzrost stanu frustracji mieszkańców i obniżają zaufanie do organów władzy i administracji samorządowej i państwowej.

Jednym z najbardziej dokuczliwych zjawisk występujących w osiedlu są grupy osób demonstracyjnie spożywających napoje alkoholowe. Grupy ordynarnych pijaków za nic mają sobie obowiązujące normy prawa stanowionego i zwyczajowego. Już od wczesnych godzin rannych, od chwili otwarcia sklepów okupują „bary pod chmurką” usytuowane na boiskach szkolnych, w klatkach schodowych, na trawnikach oraz ławkach przeznaczonych do odpoczynku. Osobnicy ci są bardzo uciążliwi dla spokojnej reszty mieszkańców, niejednokrotnie zaczepiają przechodniów oraz najzwyczajniej zakłócają porządek poprzez głośne i wulgarne rozmowy, rozbijanie butelek na chodnikach czy załatwianie fizjologicznych potrzeb w miejscach publicznych.

Kolejnym zagadnieniem mającym kapitalne znaczenie dla porządku i bezpieczeństwa mieszkańców i użytkowników dróg jest stan nawierzchni niektórych jezdni i chodników oraz oświetlenie i oznakowanie ulic. Szczególnie wiele zastrzeżeń i uwag wpływa do Rady Osiedla na stan nawierzchni ul. Elbląskiej, Izabelli, Przasnyskiej. W okresie projektowania i budowy osiedla projektanci nie przewidzieli – a tym samym nie stworzyli – żadnych warunków do parkowania samochodów. Szczególne trudności w parkowaniu występują po godzinie 16.00. Notoryczny brak miejsc parkingowych skłania wielu mieszkańców do parkowania w bezpośrednim sąsiedztwie okien, na trawnikach i praktycznie gdzie się da. Taki stan ujemnie wpływa na poziom porządku i bezpieczeństwa przechodniów, a często całkowicie uniemożliwia dojazd do budynków straży pożarnej lub innych służb miejskich.

Na podstawie wpływających skarg i informacji od mieszkańców Rada Osiedla jednoznacznie negatywnie ocenia problem stale wzrastającej liczby psów. Zwracane uwagi oraz wywieszane w miejscach widocznych pisemne informacje o obowiązujących zasadach postępowania w miejscach publicznych nie odnoszą pozytywnych rezultatów. Psy wprowadzane są bez kagańców, luzem, często biegają wśród bawiących się dzieci i przechodzących osób.

z porcelany sewrskiej, a najmniejszy z nich kosztuje ludora”. Inny cudzoziemiec Johann Bernoulli, opowiada o podziemnych pomieszczeniach „Pokoje te położone są na pagórku, w którego wnętrzu znajduje się szereg pomieszczeń. Do podziemnych pokoi schodzi się po schodach. W ostatnim pokoju górnego piętra znajduje się ukryta nisza, z której przy pomocy specjalnego urządzenia można było spuścić się do dolnego pokoju. Ten pokój to łazienka – ale jaka łazienka? Wanna ukryta jest w niszy pod kanapą obitą drogocenną złotą materią. Ściany wyłożone prawdziwymi kafelkami, wykwinie malowanymi, ozdobionymi złotymi obwódkami, których naliczyłem około sześciuset, a pojedynczy kafelek, w co łatwo uwierzyć, kosztował dukata. Wszystkie sprzęty w tym pokoju, jak również w gabinecie obok, są niezwykle wyszukane, zgrabne, a wiele z nich jest bardzo oryginalnych w pomyśle”.

Uczyły, zabawy, iluminacje, a zimą ślizgawka na zamrożonych stawach – tak to bawiono się na Powązkach w pięknym parku księżnej Izabelli. Szkoda tylko, że czasy były nie najweselsze...

I szkoda również, że prawie wszystko zostało zniszczone w czasie powstania kościuszkowskiego, a więc w niewiele lat po wybudowaniu i że nic z tych wspaniałości nie dotrwało do naszych czasów. Wygląd osiedla z pewnością by na tym skorzystał.

Rudawkę budowano w latach 1970–1975 w obrębie ulic: Broniewskiego, Reymonta – Powązkowska – Trasa AK według projektu arch. Jerzego Nowakowskiego.

Lech Chmielewski

W początkach lat sześćdziesiątych budownictwo WSM-owskie wkroczyło na zupełnie dziewicze, wiejskie niemalże tereny. Nawet nazwy tych okolic pachniały wsią. Oto budowlani przekroczyli nową wówczas ulicę Broniewskiego i znaleźli się na terenie dawnej wsi Buraków. Tu miało powstać nowe osiedle.

Od razu powstał problem z nazwą. Stara brzmiała jednak zbyt prowincjonalnie, a może ci, którzy decydowali o lokalizacji nowej zabudowy, nie lubili buraczków, w każdym razie wymyślili nową nazwę: Zatrasię. O jaką trasę tu chodzi? Otóż o trasę Północ-Południe, która miała biec wzdłuż ul. Broniewskiego i połączyć miasto z wielką budowlą socjalizmu – hutą Warszawa. Zaplanowano dwie szerokie jezdnie, pośrodku tramwaj. Mi-

nęło lat przeszło trzydzieści, a trasa nie powstała. Ul. Broniewskiego posiada dość wąską jezdnię i to wszystko. Tak więc osiedle otrzymało nazwę na wyrost, ale w Warszawie pod tym względem nie jest odosobnione.

Składa się ono – jak wszystkie osiedla z tamtych lat – z cztero- i pięciopiętrowych budynków, porostawianych

Zatrasię

wzdłuż wewnątrzosiedlowego ciągu pieszego, który je łączy w jedną całość. Wyższe domy wyróżniają się awaryjnymi klatkami schodowymi, biegnącymi po szczytowej ścianie, na zewnątrz budynków, co wygląda dość dziwnie.

szym i wygodniejszym osiedlem. Odległość od centrum jak gdyby zmalowała wraz z usprawnieniem komunikacji i uzmysłowieniem sobie faktu, że powstały inne osiedla, położone het, za Rudawką. Przybyło sklepów i placówek usługowych, rozrosła się zieleń.

W osiedlu stoi ponad trzydzieści domów. Wyższe, wzdłuż głównej ulicy Elbląskiej, za nimi niższe, czteropiętrowe. Ustawione nieschematycznie, tworzą ciekawe wnętrza osiedlowe. Osiedle jest zadbane, w lecie kwitnie tu sporo kwiatów. Nic dziwnego, przecież miał tu być Ogród Izabelli. Właśnie, skąd ta Izabella? Aby to wyjaśnić, trzeba cofnąć się o przeszło dwieście lat.

Rudawka

Powązki znane są z dokumentów do połowy XIV w. Były wsią książęcą, później królewską, należały do starostwa warszawskiego. W 1770 r. król Stanisław August Poniatowski wydzierżawił kawałek gruntów Adamowi i Izabelli Czartoryskim. I to jest właśnie ta Izabella, która wraz ze swym ogrodem o mało nie znalazła się w nazwie osiedla. Założyła ona bowiem dokładnie w miejscu, gdzie dziś stoją nowe domy, modny wówczas w Europie park angielski. Parki te różniły się od dawniejszych, na przykład wersalskich, tym, że nie były tak wypielęgnowane, wypieszczone, nie wszystko rośło pod sznurek i tak jak ogrodnicy chcieli, lecz wywoływały wrażenie naturalnych lasków i łąk, przeciętych swobodnie płynącymi strumieniami.

Wzdłuż ul. Broniewskiego niemal od samego początku istnienia osiedla stanęły pawilony, w których znalazły się sklepy i placówki usługowe. Był to w jakimś stopniu ewenement na tle ówczesnego budownictwa, które wszelkie tzw. usługi traktowało w ostatniej kolejności. To niewątpliwa zasługa działaczy WSM i działającego na Zatrasiu samorządu mieszkańców.

Rzadko kiedy i gdzie udawało się w tych czasach doprowadzić do budowy jakichś sklepów czy pawilonów usługowych.

Zatrasię wybudowano w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych w obrębie ulic: Krasińskiego-Przasnyska-Elbląska-Broniewskiego. Projektował je arch. Jacek Nowicki.

Lech Chmielewski

Także w przypadku osiedla Rudawka na samym początku były kłopoty z nazwą. Budowlani, którzy wkroczyli na te tereny w 1970 roku nazwali je Zatrasiem II. Pierwsze już istniało na południe od ul. Elbląskiej, więc dalej na północ miało być drugie. Ktoś jednak dopatrzył się, że nowe osiedle zaczęto budować w innej wsi. Zatrasię stanęło na gruntach dawnego Burakowa, a tymczasem teraz budowa trwała na terenie Powązek. Nazwano więc osiedle Powązkami. Ponieważ jednak ta nazwa jednoznacznie kojarzy się warszawiakom z cmentarzem, lokatorzy, którym tam wypadło mieszkać, narzekali: do miasta daleko, komunikacja słaba, sklepów nie ma, zmierzcie chociaż nazwę. Na Powązki mamy jeszcze czas. Ponieważ zmiana nazwy nastęrczała mniej kłopotów niż usunięcie innych niedomagań, postanowiono więc spełnić ten postulat. Zaczęły się dyskusje, bowiem projekty były różne. Najwięcej zwolenników miał początkowo romantyczny Ogród Izabelli, ale stanęło wreszcie na Rudawce. Tak nazywa się rzeczka przepływająca przez osiedle.

Nazwa nie była jedynym ani najważniejszym zmartwieniem mieszkańców. Dużo poważniejszym były ściany przepuszczające wodę. Zrobiono je z eksperymentalnego materiału zwanego keramzytobetonem. Część lokatorów musiała opuścić swe mieszkania, a lokale jeszcze nie zasiedlone stały puste, czekały na ratunek. Wreszcie po kilku latach poradzono sobie z tą sprawą.

Dzisiaj z pewnością mieszkańcy zapomnieli o tamtych problemach. Z biegiem czasu Rudawka robiła się coraz ładniej-

Tylko tu i ówdzie stały ruiny greckiej świątyni, jakieś altany, chaty chłopskie, pozostałości starej baszty. Oczywiście wszystko to było przemyślane i skomponowane przez znakomitych architektów. Bieg strumieni, rzekomo naturalnie płynących, zawracano wiele razy, sypano sztuczne pagórki, budowano sztuczne ruiny. Taka była moda.

Taki też park postanowiła mieć księżna Izabella. Park opracowywali najwybitniejsi ówcześni architekci warszawscy: Efraim Schroegeer i Szymon Bogumił Zug. W ciągu kilku lat na błotnistym terenie, porośłym olchowym laskiem, powstał park-cudo, opiewany przez poetów i chwalony przez cudzoziemców. Utworzono staw z wysepkami, na których stanęły różne pawiloniki i chaty otoczone ogródkami. Na jednej z wysp stał folwark gotycki, w budynku z wieżyczką mieszkał Szwajcar dbający o krowy. Budowla ta, zwana później Czarnym Dworem, przetrwała aż do naszych czasów. Niestety, w 1970 r. zburzono tę ostatnią pozostałość parku Izabelli.

Na zewnątrz wyglądało więc swojsko, sielsko i swobodnie. A co było wewnątrz tych krytych słomą chat? Dyplomata pruski Ahasversus von Lehndorff tak opisuje: „Proszę sobie wyobrazić zaskoczenie wprowadzanego do chaty wyglądającej zewnątrz jak sama nęcza: przepych panujący w środku wprowadza w osłupienie. I tak na przykład, księżna Adamowa ma w swej chatce krytej strzechą łazienkę wyłożoną holenderskimi kafelkami. Nie są to jednak kafelki fajansowe po cztery grosze za sztukę, ale



Ścieżki miłości

Czy Państwo wiedzą, co to jest piąty poziom małżeństwa? Proszę posłuchać: skwarnym czerwcowym popołudniem w moim gabinecie pije kawę piękna Jolanta, żona przystojnego polityka. Oglądamy wiszące na ścianie TABLICE MAZURA ze słynnej książki „Cybernetyka i charakter”. Prof. Marian Mazur, wielki cybernetyk, dużo pisał o doborze małżeńskim i o uczuciach, które podzielił na dwie grupy:

1. POZYTYWNE (atrakcje),
2. NEGATYWNE (awersje).

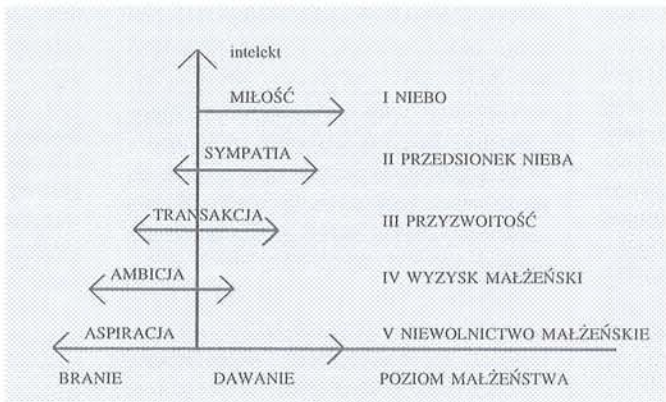
Sprawianie atrakcji sobie nazywamy BRANIEM a partnerowi DAWANIEM. Patrzymy na tablicę przedstawiającą tendencje do brania i dawania.

Tendencje te układają się od najniższej (tylko branie, czysty egoizm i traktowanie współmałżonka jak rzeczy), poprzez kolejne, coraz wyższe (coraz więcej dawania i skupiania się na partnerze), aż do najwyższej, jaką jest miłość (tylko oddarowywanie, całkowita koncentracja na tym najbliższym z bliźnich, na naszej drugiej połowie).

Tych pięć tendencji wyznacza pięć poziomów małżeństwa. Na osi pionowej pokazany jest intelekt, potrzebny do osiągnięcia każdego z poziomów małżeństwa.

Tendencją pozytywną najniższego rzędu jest ASPIRACJA, skłonność wyłącznie do czerpania z osoby partnera przyjemności własnych (nie tylko erotycznych; przystojny mąż może w wysokim stopniu zaspokajać naszą potrzebę błyszczenia i imponowania).

Uśmiechnij się Jolanto!



Do aspiracji niepotrzebny jest intelekt. Nie musimy nic wiedzieć o współmałżonku, ponieważ ograniczamy się tylko do brania od niego najróżniejszych wartości. Do aspiracji zdolni są wszyscy ludzie, nawet ci najprymitywniejsi.

W tym miejscu Jolanta zachnęła się i miała zamiar się obrazić, ale po wypełnieniu sporego kwes-

tionariusza i przeanalizowaniu go, wykrzyknęła: „Ależ sama sobie udowodniłam, że niemal wszystkie moje małżeńskie działania są związane z moimi aspiracjami!”

„Tak, Jolanto, uprawiasz MAŁŻEŃSKIE NIEWOLNICTWO. Masz w swoim mężu zakochanego niewolnika, ale stąd do miłości (twojej!) jest bardzo daleka droga. Mimo, że obydwoje z mężem jeste-

Żeby podnieść na duchu osłupiałą Jolantę, dodałam: „spójrz na tablicę! Możecie wznieść się na poziomy drugi, trzeci, czwarty lub od razu na sam szczyt a swoje małżeństwo zamienić w fascynującą wspinaczkę!”

Gdy odprowadzałam Jolantę, za drzwiami stali już Witold i Grażyna, inżynier i nauczycielka. Zapewniali się nawzajem o wielkiej miłości i obwiniali o wzajemne zaniedbywanie.

Po wykonaniu analizy okazało się, że obydwoje budują swój związek na ambicji, to znaczy na skłonności do przewagi brania nad dawaniem. Nic dziwnego, że ich pozycje obfituje w częste i ostre starcia. Ambicja wymaga już pewnego poziomu intelektu, umiejętności rozpoznawania, co dla naszego partnera będzie atrakcyjne, aby nie uszczęśliwić go na siłę.

Jako podstawa związku, ambicja prowadzi do podziału ról na DAWCÓW i BIORCÓW. Mamy tu do czynienia z WYZYSKIEM MAŁŻEŃSKIM, najczęściej nieświadomym. Tę skłonność ma większość wykształconych par po trzydziestce. Są to małżeństwa, niewysokiego jeszcze, czwartego poziomu.

O wyższym, trzecim poziomie małżeństwa napiszemy Wam w następnym numerze naszego Życia.

*Jagna Jasińska-Kisielnicka
psychocybernetyk
charakteroterapeutka rodziny*

Akademia Erwiny Ryś-Ferens



Co to znaczy zachować aktywność fizyczną? Aktywność fizyczna jest nam niezbędna w codziennym życiu tak jak spanie i jedzenie. Nie rozumiejąc tego tracimy harmonię ciała i ducha, nie rozumiemy siebie. Zastanówmy się, na jakim poziomie edukacji fizycznej jesteśmy. Jak się czujemy, wykonując nasze

W zdrowym ciele zdrowy duch

codzienne obowiązki, czy starcza nam sił do pracy? nauki? hobby? rozrywki?

Otóż to! Aktywni fizycznie ludzie pełniej przeżywają swoje życie. Mają więcej sił życiowych, są bardziej odporni na choroby. Pozostają w harmonii ze sobą i światem otaczającym, są mniej zestresowani. A co najważniejsze – pozostają w pełni sił witalnych i energii do późnych lat życia.

Ważne jest, aby odpowiednio wcześniej uczyć się aktywności fizycznej. Przykład rodziców, później nauczycieli, jest najlepszym bodźcem do aktywności fizycznej. Nie zabraniajmy dzieciom ruchu, ale zachęcajmy. Wcale nie musimy być zaleźni od sprzętu, innych ludzi czy konieczności zorganizowa-

nej formy aktywności. Wystarczy tylko chcieć i nie wstydzić się założyć dres, wybrać się z rodziną do parku czy lasu. Można korzystać z roweru, truchtać, spacerować, gimnastykować się lub grać w piłkę. Najważniejsza jest nasza świadomość. Jeżeli stale myślimy tylko o tym, co jest dla nas wygodne, np. przejadanie się, oglądanie telewizji w miękkim fotelu, a więc bierny odpoczynek, to co dzieje się z nami? Tyjemy, leniwiejemy. Karłowacjemy.

Ale jeżeli zmienimy nasze przyzwyczajenia, pomyślimy o czymś, co jest dla nas dobre, zdrowe i higieniczne, jak: regularne ćwiczenia, odpowiednia dieta, korzystanie z sauny, masażu, to zauważymy definitywną zmianę

swojej sylwetki i osobowości. Staniemy się zharmonizowani, elastyczni, prężni i zdrowi. Stosując te zasady po pewnym czasie zauważymy istotne zmiany. Przekonamy się, że czas spędzony na aktywnym odpoczynku nie był czasem zmarnowanym.

Inwestujmy w siebie; to się opłaci. Skuteczniejsi będziemy w naszej pracy zawodowej.

Erwina Ryś-Ferens

80-krotna Mistrzyni Polski, 17-krotna medalistka Mistrzostw Świata, 4-krotna Olimpijka Erwina Ryś-Ferens rozpoczyna na naszych łamach cykl porad, jak zachować dobrą kondycję fizyczną i psychiczną.

Widziane z okna

Obladym poranku przed klatkę schodową wypadają rozmaite kudłaczki: od skocznych, rozszczekanych kundli po dostojne, przyciężkawe owczarki. Wszystkie zmierzają do jednego celu: najbliższej kępki trawy, by ulżyć sobie po długiej nocy. Szczęśliwy ten, kto mieszka wyżej i dalej od wejścia.

W ciepły duszny dzień nie poczuje woni, dolatującej

z miejsc obleganych przez psią gromadę. Mniej powodów do radości mają lokatorzy z parteru. Ale cóż, tak to już jest i chyba się nie zmieni...

Zawsze będą w naszym blokowisku psiarze, antypsiarze i ci obojętni na psią kwestię. Najtrudniej pogodzić się tym faktem anty-psiarzom – zużywają masę emocji na kolejne utarczki z właścicielami psów. W dodatku każda ze stron ma rację. No bo co począć, gdy już się ma tę psinę? Gdzie ją poprowadzić, by oddała naturze, co naturalne, czyli wysikała się i tak dalej? Za róg domu? Ba, ale i tam są czyjeś okna. Pod sąsiedni blok? A czy tam to ładniej i kulturalniej tylko dlatego, że u innych, obcych? A może na trawnik wzdłuż ulicy? Przecież i tak śmieć tam potężnie: rury wydechowe aut, ruszających spod bloków już o to dbają.

Problem psich konieczności rozwiązać można poprzez tak zwane psie górki albo psie łączki, czyli wyznaczenie obszarów dla naszej osiedlowej zwierzyny i odpowiednie ich oznakowanie. Swego czasu coś takiego widziałam na jednym z osiedli Ochoty. Tabliczka głosiła: Psia łączka – ludziom

A niech was zeżrą!

wstęp niezalecany. Ot i po kłopotcie. Ale nie po psiej sprawie. Istnieje ona nadal – i to w wymiarze o wiele gorszym. Na moim i innych osiedlach zaczęły grasować psy obronne. Wielkie potwory o silnych szczękach, siejące zrozumiały popłoch wśród dorosłych i dzieciarni. Sąsiadka z naprzeciwka musiała przez to wydać swoim dzieciom (lat 8 i 11) absolutny zakaz samodzielnego poruszania się po podwórku. A stało się tak za przyczyną pewnej rozmówki z posiadaczem wielkiego psa.

– Czy on jest niebezpieczny? – zapytała któregoś dnia widząc, że psisko kroczy sobie chodnikiem bez smyczy i bez kagańca.

– To pies obronny – poinformował z niepojętą dumą ówże właściciel. – Jeśli się nie wykonuje przy nim nieodpowiednich ruchów, to nic nie zrobi.

– Co to znaczy nieodpowiednich ruchów? Jak to rozumieć? – dopytywała niewiasta, która oczami wyobraźni już zobaczyła biegnące po podwórku swoje swawolne pociechy.

– Nie wolno biegać, krzyczeć, machać rękami, to człowieka nie ruszy – wyjaśnił spokojnie pan od psa–mordercy.

– Pan żartuje. A jeśli to są dzieci i bawią się, to co, zamkną je w domu, bo inaczej...

– Bo inaczej pies może skoczyć

– dokończył z wesolutkim uśmiechem właściciel – I wreszcie będzie na podwórku cisza. Bachory przestaną wrzeszczeć pod oknami. A różne paniusie przestaną mi zawracać d... – zarechotał. – No, niech pani teraz na mnie wrzaśnie. Dingo dobrze słyszy... – i odszedł, zadowolony, że popędził komuś kota własnym psem.

Może i brzmi to nieco humorystycznie, ale wesolutkie to nie jest. Psów obronnych mnoży się bez liku. Rasy coraz groźniejsze. Niczego nie uczą kolejne wypadki przerażającego poturbowania ludzi przez sforę psich olbrzymów. Lecz może nie będzie tak źle. Otóż powstał w naszym mieście pierwszy Komitet Samoobrony przed psami obronnymi. Gdzie i kto go założył? Nie powiem, albowiem działa on w konspiracji. Taka sobie drużyna A.

Sąsiadka

Ze sklepu natury

Jest na czele listy warzyw leczniczych, zaraz po sławetnym czosnku. Tyle, że mniej się o niej słyszy i mówi, właśnie jako o leku. Bo żeby zwykła marchew pomagała aż na tyle schorzeń – w głowie się nie mieści...

Zwykła? O nie! To istna skarbnica składników, służących naszemu zdrowiu. Ma w swym pomarańczo-

cie. Ułatwia odkrzuszenie flegmy z oskrzeli. Łagodzi uszkodzenia śluzówki dróg oddechowych oraz zapalenia gardła i jamy ustnej. We wszystkich wymienionych dolegliwościach marchewkowy lek spożywamy w formie naturalnej. Po prostu marchew ucieramy i zjadamy lub robimy z niej sok, który – w przypadku schorzeń gardła – pijamy małymi łykami.

Cudowna pani marchewka

wym miąższu sole mineralne, związki jodu, fosforu, miedzi, kobaltu, potasu, siarki, żelaza. Prócz tego witaminy: B, D, E, H, K, PP i prowitaminę A a także olejki eteryczne, karotenoidy, ryboflawiny, pektyny i sporo innych substancji, stawiających nas na nogi.

Dzięki prowitaminie A polecana jest przy niedomaganiach wzroku, głównie przy tzw. kurzej ślepo-

Ale na tym nie koniec. Marchew obniża zawartość cholesterolu we krwi i wydalą go z ciała, czemu sprzyja celuloza. Natomiast flawonoidy działając rozkurczająco na naczynia wieńcowe przynoszą ulgę w chorobach krążenia.

Tak zwana marchwianka, czyli gotowana, przetarta marchew łagodzi biegunki u dzieci i pomaga w dolegliwościach żołądkowo-jelitowych

dorosłym. A związki insulinopodobne w marchwi wskazują, iż warzywo to powinni jadać chorzy na cukrzycę w jej wczesnym stadium.

Nie, to jeszcze nie koniec marchewkowych dobrodziejstw! Powinien wciąć marchew ten, kto nadmiernie się poci, cierpi na skurcze mięśni – głównie tydek i ma brzydki, szorstką skórę.

Marchew to również wspaniały kosmetyk. Nie wierzyć? Nic prost-

szego, jak się przekonać. Wystarczy zetrzeć zdrową, pomarańczową (bo są i inne odmiany) marchew na tarce, nadmiar soku wypić, a do reszty dodać łyżeczkę mąki ziemniaczanej i obłożyć papką twarz i dekollet. Po 20 minutach zmyć letnią wodą. Skóra nawilży się, poładnieje w oczach. Spróbujcie Panie i Panowie. A na pewno razem ze mną zawołacie: Wiwat marchewka!

Anna Zuza

Czy wiesz, że...

Młódziej musi jeść słonecznik. W jego ziarnach tkwi cynk, odpowiedzialny za odporność organizmu w okresie dojrzewania. Najlepsze są te na surowo, bez wypiekania ich w pieczywie czy ciastach. Chociaż i w tej postaci nie szkodzą...

Najwięcej substancji leczących zawiera to, co w czosnku pachnie! Dlatego też trzeba podobnie jak słonecznik – jeść go na surowo, dzięki czemu czosnkowe związki eteryczne dostaną się tam, gdzie powinny, czyli do naszego organizmu.

Najzdrowszy jest ziemniak odmiany żółtej i to w dodatku gotowany w łupinie. Pod cieniutką ziemniaczaną skórką chowają się potasowe skarby. A potas – wiadomo? Bez tego żyć się nie da, chociażby z powodu nadmiernego (przy niedoborach) pocenia się. Czyżby nazwa potas wywodziła się od „potu”? A może odwrotnie? Coś w tym jest...

Mocna herbata, to mocny narokoty. Zawiera teinę, niewskazaną dla ludzi pobudliwych emocjonalnie i nerwowych. Jeśli więc cierpisz z powodu nerwów, pij herbatę tylko słabą a już najlepiej ziołową...

Brzydki zapach w domu (po paleniu papierosów, remontach, nieładnie wonięjących gościach – bo i tacy bywają) można usunąć zaparzając w kilku naczyniach i rozstawiając po kątach herbatkę z macierzanki. A swoją drogą jej picie doskonale robi przy schorzeniach górnych dróg oddechowych.

Kilka receptur na rozmaite schorzenia możemy znaleźć w Piśmie Świętym. Wspomniany tam jest m.in. aloes – cudowna roślina lecznicza.

Zmiany przepisów Prawa spółdzielczego dokonane ustawą z dnia 7 lipca 1994 r. (Dz.U. Nr 90, poz.419) wymagają wprowadzenia odpowiednich korekt w dotychczasowych statutach Spółdzielni. Dlatego w dniu 23 czerwca br. Walne Zgromadzenie Delegatów uchwaliło zmiany w statucie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, które zaczną obowiązywać po zarejestrowaniu przez sąd. Najważniejsze zmiany, które mogą zainteresować członków, dotyczą kolejno następujących kwestii:

1) możliwość uzyskania członkostwa w Spółdzielni przez osobę małoletnią w przypadku uzyskania przez nią prawa do lokalu w drodze darowizny (§5 ust.3).

Dotychczas rodzice mogli darować mieszkanie małoletniemu dziecku tylko w dwóch przypadkach, a mianowicie: gdy ich małżeństwo ustało, bądź gdy uzyskali mieszkanie w spadku. Te ograniczenia zostały aktualnie zniesione.

2) osoba prawna może być przyjęta na członka Spółdzielni także wówczas, gdy ubiega się o przydział spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkaniowego (§5 ust.4.). Dotychczas mogła uzyskać tylko prawo do lokalu użytkowego.

3) możliwości odwołania się członka w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym od uchwał w sprawach między członkiem a Spółdzielnią, do organu nadrzędnego nad organem, który wydał decyzję i tak: od uchwały Zarządu przysługuje odwołanie do Rady Nadzorczej, od uchwały Rady Nadzorczej przysługuje odwołanie do Walnego Zgromadzenia Delegatów.

4) wprowadzono podwyższone o 300% opłaty za korzystanie z lokalu bez tytułu prawnego (§51 ust.11).

5) zniesione zostały normy powierzchniowe lokalu. Obecnie wielkość mieszkania, jakie członek może uzyskać, zależy tylko od wysokości wniesionego wkładu oraz możliwości Spółdzielni w tym zakresie.

6) usunięcie z przepisów dotyczących prawa do lokalu użytkowego ograniczeń przydziału, np. posiadanie uprawnień do prowadzenia działalności.

7) zniesiony został zakaz zamiany mieszkań własnościowych na mieszkania lokatorskie.

8) wprowadzono dopuszczalność najmu lokali mieszkalnych na warunkach określonych w statucie i regulaminie uchwalonym przez Radę Nadzorczą (§61).

Wspomnieć też należy o dwóch bardzo korzystnych zmianach wprowadzonych nowelą z dn. 7.07.1994 r.

Po pierwsze: zniesiony został zakaz posiadania kilku lokali spółdzielczych, który dotyczy obecnie tylko mieszkań lokatorskich z mocy art. 218a 2 Prawa spółdzielczego.

Po drugie: zmieniona została definicja wkładu mieszkaniowego, a spółdzielnie zobowiązane zostały do waloryzacji wkładu i powiadomienia członków spółdzielni o wysokości przeliczonego wkładu mieszkaniowego w terminie do 31 grudnia 1995 r.

Z uwagi na to, że powyżej zostały tylko zasygnalizowane najbardziej istotne zmiany w Prawie spółdzielczym i statucie WSM, zainteresowani członkowie winni dokładniej zapoznać się z „nowym statutem WSM” w celu bliższego poznania swoich praw i obowiązków.

Opracowała:
Alicja Wajnbergier

(Dokończenie ze str. 5)

4. Przeciwdziałanie picia alkoholu na terenie osiedli WSM (m.in. place zabaw, parki).

– do władz centralnych o:

1. Wybudowanie przychodni zdrowia w osiedlu Wawrzyszew.

– do administracji terenowej o:

1. Szybkie cofanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych tym podmiotom, które nie zapewniają porządku w bezpośrednim sąsiedztwie prowadzonych placówek handlowych.

– do Zarządu Dróg Miejskich o:

1. Założenie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Wólczyńskiej i Wolu-men.

2. Ustawienie znaków ograniczających prędkość pojazdów na ul. Izabelli, Przasnyskiej, Jasnodworskiej, Saperskiej i Andersena.

3. Uzupelnienie oświetlenia na terenie Sądów Żoliborskich od ul. ks. J. Popiełuski do ul. Braci Żakuskich.

4. Zmodernizowanie oświetlenia przy ul. Krasieńskiego.

5. Wyasfaltowanie jezdni i wykonanie chodników na ul. Włociańskiej.

6. Przedłużenie ul. Izabelli do budynków 2, 4, 6 dla zapewnienia dojazdu dla samochodów służb miejskich.

7. Naprawy nawierzchni ul. Izabelli i Przasnyskiej oraz położenia asfaltu na ul. Elbląskiej na odcinku od ul. Przasnyskiej do Jasnodworskiej.

8. Wyciszenia torowisk tramwajowych wzdłuż ulic Broniewskiego, Marymonckiej i ks. J. Popiełuski.

9. Ponowne włączenie do ruchu ul. Literackiej w kierunku ulicy Broniewskiego.

10. Przekształcenie ul. Andersena w ulicę jednokierunkową.

11. Ograniczenie prędkości pojazdów na ciągach pieszo-jezdnych w osiedlu Wawrzyszew oraz Sady Żoliborskie (z 1994 r.)

12. Wprowadzenie zakazu wjazdu pojazdów o ciężarze ponad 2,5 t na odcinku od ul. Przasnyskiej między ul. Elbląską i Krasieńskiego.

13. Wprowadzenie ograniczenia prędkości pojazdów do 30 km/godz. od ul. Sady Żoliborskie, Jasnodworskiej, Izabelli oraz na odcinku ul. Przasnyskiej między ul. Elbląską i Krasieńskiego (z 1994 r.).

14. Wykonanie garbów na jezdni równoległej do ul. Broniewskiego naprzeciw budynku BUDOKOR-u i na ul. Izabelli od budynku nr 33 do ul. Elbląskiej oraz na ul. Jasnodworskiej od nr 4 do nr 12 (z 1994 r.).

– do Miejskich Zakładów Autobusowych o:

1. Podjęcie działań powodujących ograniczenie wprowadzania do atmosfery zanieczyszczeń przez Zakłady Naprawy Taboru Autobusowego przy ul. Włociańskiej.



Listy

Mieszkamy na niewielkim osiedlu przy ul (...)*. Kilka miesięcy temu, kiedy część ulicy dokładnie rozkopano, w celu wymiany rur i konserwacji różnorodnych instalacji, zdewastowano doszczętnie osiedlowe trawniki. Jakoś pogodziliśmy się z tym faktem – cóż, siła wyższa i na beztróskę brygad remontowych nic nie poradzą uzyskiwania. Trawniki odrestaurowano.

Niestety, gdy nastąpiły letnie słoneczne i ciepłe dni, nas, niewielką garstkę miłośników spokoju i zieleni, spotkały nowe rozczarowania. Nasze osiedlowe trawniki stały się nie miejscem odpoczynku i relaksu, ale boiskiem do gry w piłkę. Rajdy rowerowe odbywają się także na trawnikach. Jest tam z pewnością bardziej bezpiecznie niż na twardych betonowych podwórkach, gdzie każdy upadek z roweru czy poślizg przy kopaniu piłki może stać się przyczyną tragedii, ale czy z tego powodu trzeba koniecznie wydeptywać młode i nieliczne trawniki?

Dziwi przy tym brak zainteresowania i nadzoru, jaki przejawiają gospodarze budynków. Nawet wtedy, gdy zwróci im się uwagę na istniejący stan rzeczy – nie reagują w żaden sposób. Zresztą dlaczego

mieliby reagować, skoro naszą nieliczną osiedlową zielenią też się nie interesują.

Wszystko rośnie „sobie a muzom” bez jakiegokolwiek opieki, a wiadomo nam przecież, że gospodarze za porządek panujący na osiedlach są specjalnie premiiowani. Jeśli nasi gospodarze biorą pieniądze, to nasuwa się pytanie – za co?

Jest jeszcze jedna sprawa – hałas. Osiedle znajduje się w pobliżu bardzo ruchliwej trasy przelotowej. Hałasu i tak jest dosyć, ale mimo to często zdarza się, że bawiące się między budynkami dzieci skutecznie zgłuszają szum samochodów.

Dalecy jesteście od zabrania dzieciom bawienia się w ogóle, ale czy muszą robić to tak głośno?

Szanujmy i zieleni i spokój.

Może jednak budynkami i ich otoczeniem zainteresuje się administracja? Jak dotąd nasze ustne prośby nie odnoszą rezultatu.

Mieszkańcy

* Nie podajemy nazwy ulicy, bowiem list – chociaż autentyczny – napisany został do „Życia WSM” 19 lat temu. Problem tej konkretnej ulicy i osiedla zdążył się więc zdezaktualizować.

Może nasi Czytelnicy spróbują odgadnąć, z jakiego osiedla ten list pochodził? A może na innym osiedlu ten sam problem jest i dzisiaj aktualny?

(red)

Przed 19 laty „Życie WSM” donosiło:

Sprawa, o której chcemy dziś wspomnieć, jest dosyć nietypowa i raczej nie napawa optymizmem.

Działalność społeczno-wychowawcza i kulturalna, jaką różnorodne placówki Spółdzielni prowadzą od lat na rzecz mieszkańców, spotykała się niekiedy, na szczęście rzadko, z ostrą krytyką. Zarzuty dotyczyły bądź niezbyt atrakcyjnego programu i idącej w ślad za tym monotonią, bądź też, że akcje, które mogłyby wciągnąć szerokie rzesze mieszkańców, jest za mało.

Kierownicy i pracownicy naszych osiedlowych klubów, pomni na te nieliczne (ale także brane pod uwagę) głosy krytyki, w swych letnich kalendarzach imprez postanowili spełnić postulaty mieszkańców i zaplanowali kilka interesujących (jak się nam wydaje) masowych imprez, organizowanych na świeżym powietrzu. Jedną z takich imprez miał być festyn zorganizowany w jedną z niedziel kilka tygodni temu, przez Ognisko TKKF „Salus” działające przy Klubie WSS-WSM przy ul. Gołębiowskiego. Piszemy „miał”, gdyż festyn... po prostu nie doszedł do skutku.

I tu rodzą się refleksje. Kto w tej całej sprawie zawinił? Przygotowany program zapowiadał wiele atrakcji dla mieszkań-

ców w różnym wieku. I tak: zaplanowano zawody sportowe, slalom rowerowo-sprawnościowy, wyścigi na szczydlach, zgadywanke terenową. Dla najmłodszych przygotowano zestaw filmów z „Bolkim i Lolkiem”, dla wszystkich zaś popołudniową zabawę taneczno-rozrywkową. Jedną z atrakcji przygotowywanego festynu miała być także giełda rowerowa i sprzętu turystycznego. I wy-

Festyn, którego nie było

dawać się mogło, że przynajmniej ten ostatni pomysł chwyci. Zbliży się bowiem okres urlopów, wycieczek sobotnio-niedzielnich za miasto, obozów, biwaków czy letnich wędrowek. Pełnosprawni, choć już używany sprzęt sportowo-turystyczny, o znacznie niższej cenie, z pewnością znalazłby wielu nabywców. Cóż z tego, skoro giełda także nie odbyła się.

Przykro o tym pisać, ale tym razem zawiedli nie pracownicy społeczno-kulturalni, ale mieszkańcy. Organizatorzy i prowadzący poszczególne imprezy festynowe już od wczesnych godzin rannych wyczekiwali na chętnych do wzięcia udziału w przygotowanych zawodach

czy plenerowej giełdzie. Po kilku godzinach zjawili się kilkoro mieszkańców z okolicznych bloków, zwabionych oczywiście jakimś panował dookoła Klubu.

Czas wreszcie wyciągnąć wnioski z tego smutnego faktu. Wiadomo, że festyny tego typu cieszą się dużą popularnością, a mieszkańcy chętnie w nich uczestniczą – mieliśmy zresztą okazję gościć na kilku tego typu imprezach i było na nich wręcz tłoczno. Wiadomo też, że organizacja plenerowych imprez pociąga za sobą spory nakład nie tylko

sił, ale także i środków.

Wiadomo także, że bardzo wielu mieszkańców chętnie współpracuje ze swymi osiedlowymi klubami i że często można liczyć na ich pomoc w organizowaniu różnorodnych imprez i akcji. Toteż wydaje nam się, że w tym przypadku zawiązała reklama, a właściwie brak reklamy. Namalowanie kilku plakatów, napisanie kilkunastu ogłoszeń z podaniem szczegółowych informacji, rozwieszenie tego wszystkiego w widocznych miejscach nie powinno chyba sprawić nikomu większej trudności.

Wiadomo nie od dzisiaj, że „reklama dźwignią handlu”, a na rozreklamowaniu tego typu imprez powinno zależeć zarówno pracownikom, jak i mieszkańcom naszych osiedli, by niczyj trud nie poszedł na marne i by tego typu przypadki nie musiały się powtórzyć.



(Oba teksty i zdjęcie pochodzą z „Życia Osiedli WSM” nr 5/1976.)

Prace społeczne Koła Wędkarskiego

Koło Wędkarskie przy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zrzesza wszystkich amatorów tego sportu i chętnie wita nowych entuzjastów wędkowania, a wiadomo jak wielu zapalonych rybaków – amatorów jest wśród mężczyzn.

Członkowie Koła, znając dobrze potrzeby wuesemowskich osiedli, postanowili kilka wolnych godzin popołudniowych poświęcić uporządkowaniu i upiększeniu terenów naszej Spółdzielni.

Zgłosili swój akces w administracji osiedla Bielany, gdyż tam uporządkowanie i modernizacja terenów zielonych były pilniejsze niż w pozostałych osiedlach.

Członkowie Koła Wędkarskiego w ciągu zaledwie 2 godzin posadzili ponad 30 młodych drzewek, przekopali i zagrabili, pod nowe trawniki, prawie hektar powierzchni. Koszt wykonanych prac zamyka się sumą 1,5 tys. złotych. I choć może kwota to niewielka, to jednak pozostanie ona w kasie bielańskiej administracji.

HOROSKOP

o Tobie...

WODNIK (21.I. – 18.II.)

Ostatnie dni października i pierwszy tydzień listopada będą dla wielu Wodników czasem przełomowym. Właśnie teraz zdecydują się losy Waszej kariery zawodowej, pozycji materialnej. Wprawdzie nie będziecie mieli możliwości wpływu na bieg zdarzeń, ale to wcale nie znaczy, że macz biernie oczekiwać. Musisz ciągle pracować nad sobą, uczyć się panować nad własnymi emocjami, reakcjami, co jak wiesz, nie jest Twoją najmocniejszą stroną, a co przysparza Ci coraz częściej kłopotów i rodzi poczucie niezrozumienia.

RYBY (19.II. – 20.III.)

Satis est satius – mawiali starożytni – co oznacza, że lepsze jest wrogiem dobrego. Ta myśl winna stać się mottem na nadchodzące tygodnie dla wszystkich Ryb, a zwłaszcza tych, które mają chętkę spoczęcia na laurach bowiem stwierdziły, że osiągnęły już prawie wszystko. Osiągnięcie pewnej stabilizacji może w niedługim przedziale czasu stać się po prostu nudne, a zatem nie zrzucaj najbardziej nawet szalonych pomysłów i bądź przygotowany na stawienie czoła wyzwaniu losu, który ani myśli pozwolić Ci na leniuchowanie.

BARAN (21.III. – 20.IV.)

To nie świat oszalał, ale to Ty zaczynasz gonić prawie na oślep za coraz to nowymi doznaniem, dobrami. Gwiazdy pozwolą Ci na to jeszcze przez najbliższy tydzień, a już od następnego dnia października trzeba będzie zająć się jedną, najistotniejszą dla Twojego bytu sprawą. Już teraz zacznij szukać sponsorów lub chociażby sprzymierzeńców, bo problem należał będzie do gatunku trudnych i działanie w stylu Zosi-Samosi zda się na nic. Nie zapomnij o swych zobowiązaniach wobec rodziny, przyjaciół.

BYK (21.IV. – 21.V.)

Jakże często dla przemijających korzyści życiowych tracimy z oczu wielkie sprawy życia. Warto, by zastanowiły się nad tym wszystkie Byki, a szczególnie te, które wciąż szukają swego miejsca w życiu. Ucieczka przed banałem jest postawą chwalebna, ale nie musi ona przybierać postaci ekstremalnej. Pamiętaj, że każda nowość ma szczególny powab, który sprawia, iż rozsądek spychany jest do najciemniejszego kąta naszej świadomości, a od tego już tylko krok do wejścia na drogę nie kończących się błędów.

BLIŹNIĘTA (22.V. – 21.VI.)

Dla bardzo wielu Bliźniąt październik będzie miesiącem prostowania swych dróg zawodowych. Wiele propozycji w tym względzie może spowodować mały zawrót głowy i postaraj się wybrać ofertę może mniej rewelacyjną pod względem finansowym ale umożliwiającą Ci wykorzystanie wszystkich atutów, zdolności. Nie daj się wciągnąć w żadne intrygi, spory rodzinne, bo możesz zostać posądzonym o wścibstwo, plotkarstwo, a to chyba jest Ci do szczęścia najmniej potrzebne.

RAK (22.VI. – 22.VII.)

Jako dziecko ze znaku Księżycy musisz mieć świadomość wpływu tej planety na Twoje życie w poszczególnych fazach jego położenia na niebie. Od 9 października miej się na baczności, bowiem okres pełni, który w tym dniu się zaczyna może wydatnie zmienić Twój stosunek do życia, świata. Staraj się unikać w tych dniach podejmowania ważnych decyzji. Lekkie podenerwowanie, rozdrażnienia postaraj się przeczekać, bo nikt prócz Księżycy, nie będzie temu winien. Możliwość nasilenia się dolegliwości układu oddechowego.

LEW (23.VII. – 23.VIII.)

Dubito – ergo sum – wątpię, więc jestem, to maksyma dzięki której Lwy nie wpadają w tarapaty. Tak trzymaj, bowiem tuż za rogiem czai się na Ciebie wiele pokus dokonania radykalnych zmian w życiu. Dopóki zachowasz zdolność dostrzegania tak zwanego drugiego dna każdej sprawy, dopóty los oszczędzi Ci kłopotów i trosk. Nadchodzące tygodnie mogą okazać się dla Lwów czasem spełnienia ich najskrytszych marzeń. Pomóż losowi i przygotuj się na przyjęcie jego daru. Zachowaj umiar w wydawaniu pieniędzy na zbytki.

PANNA (24.VIII. – 22.IX.)

Jeśli chcesz żyć dla siebie, trzeba żebyś potrafił żyć dla innych – ta myśl Seneki musi dać wiele do myślenia nie tylko Pannom. Początek jesieni sprzyja popadaniu w stany melancholii, chęci zamknięcia się w czterech ścianach. Jeśli poddasz się takiemu nastrojowi, to już wkrótce może okazać się, że zrobiłaś największy błąd. Ktoś z bliskiego Ci kręgu będzie potrzebował w tych dniach Twojej pomocy i nawet za cenę zaniedbania własnych spraw powinnaś mu jej udzielić. Twoje notowania w rankingu zawodowym idą wyraźnie w górę.

WAGA (23.IX. – 23.X.)

Kto wiele zaczyna, zwykle nic nie kończy. Przyjmij to stwierdzenie za pewnik i pomyśl czy nie za wiele srok chcesz złapać za ogon. Może przystawiony wróbel w garści na dzień dzisiejszy wystarczy Ci? Nadchodzące dni będą typową ciszą przed burzą. Około 20 października znajdziesz się prawie w oku cyklonu i jeśli potrafisz zachować zimną krew to wyjdiesz z opresji bez większych strat. Nie zmuszaj rodziny do sięgania na dno wyrozumiałości dla Twoich poczynań, a raczej konsultuj z nią swe decyzje.

SKORPION (24.X. – 22.XI.)

Jeśli wydaje Ci się, że dłużej już nie dasz rady, to przypomnij sobie, że już Cicero stwierdził, iż przyzwyczajenie do trudu sprawia, że łatwiej znosimy nie tylko coraz większe jego dawki, ale i cierpienie. Hartuj więc ducha i nie zapominaj o ciele, bo dobroczynne działanie lata nie potrwa długo i prędzej niż się spodziewasz możesz mieć kłopoty zdrowotne. Poświęć więcej czasu rodzinie, domowi, bo Twoi bliscy gotowi są zacząć traktować Cię jak kogoś, kto w nim tylko nocuje.

STRZELEC (23.XI. – 21.XII.)

Wprawdzie wyznajesz zasadę Terencjusza, że nic co ludzkie, nie może Ci być obce, ale czy czasami nie przesadzasz. Tenże Terencjusz radził wszak również, że aby być w pełni człowiekiem trzeba się serio zająć robotą. Wskazanie to jest jak najbardziej na czasie, bowiem wielu Strzelców płynących na fali wakacyjnych uniesień zupełnie zapomniało o swych powinnościach. Dalsze igranie z losem i szefami może skończyć się upadkiem i dotkliwymi obrażeniami, nie tyle fizycznymi, co psychicznymi.

KOZIOROŻEC (22.XII. – 20.I.)

Kropła drąży kamień nie siłą, lecz częstym spadaniem – mawiał Owidiusz i chyba musiał znać jakiegoś Koziorożca. W najbliższych tygodniach przyda Ci się trochę więcej rozwagi, spokoju. Próby siłowego rozwiązania problemu mogą okazać się brzemienne w skutki i musisz zdawać sobie z tego sprawę jeśli chcesz uniknąć dodatkowych komplikacji. Spróbuj popatrzeć na siebie oczami innych, posłuchaj ich rad i wybierz to, co dla Ciebie i dla sprawy będzie najlepsze.

W gwiazdy patrzyła
Halina Radzik

Tu się właściwie zaczęło całe warszawskie osiedlowe budowanie. W 1921 r. powstała Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, stawiająca sobie za cel budowę tanich mieszkań, przede wszystkim dla rodzin robotniczych. Wtedy właśnie, tuż po pierwszej wojnie, powstała idea budowy osiedli – kompleksów domów mieszkalnych, wyposażonych w całe potrzebne do życia zaplecze usługowe i kulturalne. Twórcom tej koncepcji chodziło o stworzenie warunków życia godnych człowieka, a nie tylko



Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa

zapewnienie mu kąta do spania po całodzienniej pracy. Idea ta trafiła na podatny grunt w WSM. Grupa wybitnych, postępowych architektów i urbanistów – Jan Chmielewski, małżeństwa Syrkusów i Brukalskich, Bruno Zborowski – że wymienię tylko najbardziej zasłużonych, przy współudziale ze znanymi społecznikami, zaczęła tworzyć koncepcje pierwszych polskich osiedli.

W 1925 r. zbudowano I kolonię WSM przy pl. Wilsona (w domu tej kolonii mieści się kino „Wisła”). Potem ruszyła budowa dalszych kolonii po drugiej stronie placu, między ulicami Krasieńskiego i Słowackiego. Do wybuchu wojny zbudowano osiem kolonii i częściowo dziewiątą.

Idąc od pl. Wilsona ulicą Krasieńskiego można na murze domu pod numerem 16 zobaczyć tablicę a na niej napis: „W tym domu mieściło się dowództwo żoliborskich oddziałów Armii Krajowej VIII–IX 1944”. A pod numerem 18: „W tym domu dnia 5 stycznia 1942 r. odbyło się założycielskie zebranie PPR”. Dalej tablice ku czci Adama Próchnika, przywódcy PPS, działacza WSM, który tu mieszkał i pracował, Kostka Jagielly – działacza Organizacji Młodzieżowej TUR i Czerwonego Harcerstwa, Teofila Jaśkiewicza – literata wolnomysliciela. Wreszcie pod numerem 20, u zbiegu ze Stołeczną (obecnie Popieluski) tablica z napisem: „Dom ten w okresie Powstania

Warszawskiego sierpień–wrzesień 1944 był bastionem walk Harcerskiego Plutonu 227 Armii Krajowej Zgrupowania „Żyrafa”. Wewnątrz osiedla też nie brakuje pamiątkowych tablic. Na jednym z budynków IV kolonii widnieje napis: „W tym domu mieściło się dowództwo żoliborskich oddziałów Armii Ludowej VIII–IX 1944 r.”, a przed kinem „Tęcza” przy ul. Suzina 4 przy kotłowni: „Pamięci żołnierzy OW PPS z batalionu Jarosława Dąbrowskiego poległych w walce o niepodległość i socjalizm w pierwszym boju Powstania Warszawskiego rozpoczętym tu o godzinie 13.30 dn. 1.VIII.1944 r. z najeżdżcą hitlerowskim”.

Lektura tych napisów, zgrupowanych na niewielkim przecież obszarze, dobitnie świadczy, jak bujnie kwitło tu życie konspiracyjne. A przecież nie wszystkie działania i czyny uwieczniono na tablicach.

Po wyzwoleniu na Żoliborz trafili od razu pierwsi członkowie i działacze WSM. Osiedle było zniszczone w 50 procentach. Zabrano się zaraz do roboty. Studnia przy kotłowni zapatrywała w wodę cały Żoliborz. Uruchomiono rurociągi na podwórkach kolonii. Niebawem zaświeciło się światło, popłynęła woda z kranów, pod kuchenkami zapłonął gaz. Pod koniec 1945 r. przekazano mieszkańcom 721 wyremontowanych mieszkań. A w pół roku później, 7 lipca 1946 r., przy ul. Sarbiewskiego wmu-

rowano kamień węgielny pod pierwszy, nowy dom w powojennej Warszawie. Gdy całe miasto jeszcze tonęło w gruzach, a ludzie wegetowali w byle jak skleconych klitkach, tu rozpoczęło się nowe budowanie.

Dokończono IX kolonię, zbudowano trzy dalsze w rejonie Stołecznej i Słowackiego, według projektu arch. Stanisława Brukalskiego, który dla WSM pracował jeszcze przed wojną. W pierwszych latach pięćdziesiątych powstał Społeczny Dom Kultury z wielką salą widowiskową, mieszczącą obecnie teatr „Komedia”.

Jest to osiedle całą gębą. Działa wspomniany dom kultury, teatr, kino „Tęcza”, a niedaleko „Wisła”, jest poczta i apteka, są oczywiście sklepy. A na dodatek szanuje się tu tradycję, czego dowodem może być fakt, że ulice noszą nazwiska zasłużonych twórców i działaczy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej: Teodora Toeplitza (1875–1937), Adama Próchnika (1895–1942).

Gdy na początku lat dwudziestych zaczynano budować osiedle WSM na Żoliborzu, były to dalekie peryferie, odcięte od centrum Warszawy linią kolejową, nad którą nie było wiaduktów. Dziś okolice pl. Wilsona leżą niemal w śródmieściu stolicy, a w każdym razie są jednym z centralnych punktów miasta.

Lech Chmielewski
(„Przewodnik warszawski”)

KORPORACJA UBEZPIECZENIOWA

"FILAR" S.A.

Polecamy ubezpieczenia:

- ☆ od ognia i innych zdarzeń losowych,
- ☆ od kradzieży i wandalizmu,
- ☆ odpowiedzialności cywilnej,
- ☆ następstw nieszczęśliwych wypadków,
- ☆ komunikacyjne OC i AC,
- ☆ należności celnych i podatkowych,
- ☆ CARGO i przewoźników drogowych,
- ☆ kosztów leczenia za granicą,
- ☆ bagażu,
- ☆ kompleksowe mieszkań,
- ☆ domków letniskowych

Jesteśmy organizacją powołaną przez
spółdzielczość mieszkaniową.

Oferujemy najniższe ceny.

Na nas można się oprzeć!!!



ZAPRASZAMY : ul. KUOWSKA 11
03-743 WARSZAWA
tel. 691-70-62, 619-87-80, 619-36-67.

Agencja: ul. Elbląska 14
Warszawa
tel. 633-94-89



GOLDEN TOURS
AGENCJA TURYSTYCZNA

Nowo otwarta
agencja turystyczna
GOLDEN TOURS

oferuje wycieczki zagraniczne,
imprezy pobytowe krajowe
i zagraniczne, tanie zimowiska
(narły w Austrii, Francji i Słowacji)
Imprezy na zamówienie,
kursy językowe (zagraniczne)

Biurowo: Aplauz Complex
ul. Radiowa 1A IIp.
tel. 638-71-24

ZAPRASZAMY! pon-pt 10⁰⁰ - 18⁰⁰ tel. 638-71-26 do 29 wew. 237

Centrum Dziecięce

ul. Młynarska 46
tel. 632-00-11

Dla Twojego Dziecka

- ◆ wózki, łóżeczka
- ◆ meble dziecięce
- ◆ foteliki samochodowe
- ◆ art. i ubrania niemowlęce



Bogata oferta
atrakcyjne ceny
transport

ZAPRASZAMY : pon - pt. 11⁰⁰-19⁰⁰, sob. 9⁰⁰-15⁰⁰

muza



POLSKIE NAGRANIA

TRANSPORT
FACHOWE DORADZTWO
INSTALACJE I STROJENIE
BEZPŁATNE
NA TERENIE WARSZAWY

**POLSKIE NAGRANIA
SALON SPRZEDAŻY**

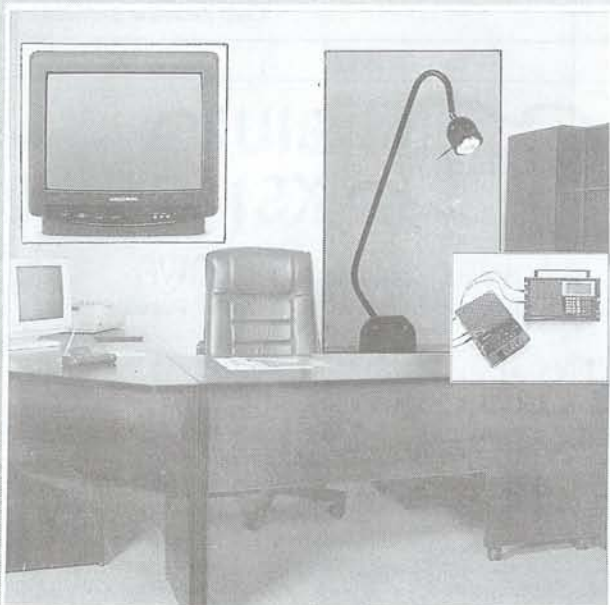
01-823 WARSZAWA ul. KASPROWICZA 81/85
tel./fax: 34-66-97

CZYNNY: PON.-PT. 11.00 - 19.00
SOBOTA 9.00 - 15.00

OFERUJEMY:

- meble biurowe
- oraz pełną gamę mebli szkolnych
- halogenowe oświetlenie do biur
- komputery i akcesoria
- sprzęt RTV w dużym wyborze

NOWOŚĆ



* OKAZJA * OKAZJA *

KUPON RABATOWY
- 100 tys. -
FUTRA SZTUCZNE

z importowanych tkanin
we wszystkich rozmiarach

HURT - DETAL

Niniejszy kupon rabatowy upoważnia do zakupu 1 futra
z rabatem 10 n.zł. w terminie do 31.XII.1995r.

Imexpol, Warszawa

ul. Ciołka 11a, tel. 37-32-37 w.354

* OKAZJA * OKAZJA *

CENTRUM OPTYKI OKULAROWEJ

OPTOKAN



OPTOKAN

(Bródno) Kondratowicza 23, tel. 674-29-29

Komputerowo-optyczne badanie wzroku
Wykonanie okularów w ciągu 1 godziny
Największy wybór oprawek
Soczewki kontaktowe z filtrem UV

OPTOKAN
To nr 1
w Warszawie

"OPTOKAN" ul. Kondratowicza 23, tel. 674-29-29
Czynny pon-pt 9⁰⁰-19⁰⁰ sobota 9⁰⁰-14⁰⁰

OPTOKAN

Kupon ważny
do 15 listopada 1995 r.

Ten kupon upoważnia Państwa
do wykonania badania wzroku
tylko za 9 zł (90.000 starych zł)

PIĄTEK 20.10

9.00 Słońce o poranku
10.00 Świat Malucha
10.30 Studio Wyborcze – spotk. z Janem Pietrzakiem (powt.)
12.00 Kopciuch – serial
13.00 Lowcy bananów – film
14.30 Studio Ursynat
15.00 Kanał Porion 2
16.00 Świat Malucha
16.30 Hity Porionu
17.00 Kamera na dachu
17.30 Okiem reportera
17.55 Eko-radio
18.05 Teleoferta
18.10 Piosenka z dedykacją
18.15 Kwadrans Zygmunta Broniarka
18.30 Filmy w Porionie
18.45 Drogo, taniej, najtaniej
19.05 Gazety lokalne
19.45 Filmy w Porionie
20.00 Studio Wyborcze – spotk. z Lechem Kaczyńskim
21.30 Kopciuch – serial
22.15 Świat cyrku
24.00 Studio Wyborcze – spotk. z Lechem Kaczyńskim (powt.)
1.30 Clip Box
3.00 Program Porion 2

SOBOTA 21.10

9.00 Świat Malucha
9.30 „Wesola siódemka” – odc. „Detektywi”
10.00 Kopciuch – serial
10.30 Studio Wyborcze – L. Kaczyński (powt.)
12.00 Biurowe życie – serial
12.30 Świat Malucha
13.00 W małym domu – serial
13.30 Wypożyczalnia
14.00 Hity Porionu
14.30 Tydzień w Porionie
15.00 Koncert życzeń
15.30 Disco Polo Show
16.30 Nasze życie, nasze zdrowie
17.00 Zza kulis konkursu chopinowskiego
17.00 Królowa życia – serial
21.00 W małym domu – serial
21.30 Świat cyrku
22.00 Dom klaunów – film
23.30 Clip Box
1.00 Kanał Porion 2

NIEDZIELA 22.10

9.00 Świat Malucha
9.30 „Wesola siódemka” – „Święto latawca”
10.00 Królowa życia – serial
11.00 Świat cyrku
11.30 Dom klaunów – film
13.00 Wypożyczalnia
13.30 Nasz człowiek w parlamencie – serial
14.00 Hity Porionu
14.30 Tydzień w Porionie
15.00 Koncert życzeń
15.30 Disco Polo Show
16.30 Nasze życie, nasze zdrowie
17.00 Zza kulis konkursu chopinowskiego
20.00 Studio Wyborcze – spotk. z Aleksandrem Kwaśniewskim
21.30 Królowa życia – serial
22.30 Żądza zemsty – film
24.00 Studio Wyborcze – A. Kwaśniewski (powt.)
1.30 Kanał Porion 2

PONIEDZIAŁEK 23.10

9.00 Słońce o poranku
10.00 Świat Malucha
10.30 Studio Wyborcze – A. Kwaśniewski (powt.)
13.00 Żądza zemsty – film
14.30 Studio Ursynat
15.00 Kanał Porion 2
16.00 Świat Malucha
16.30 Hity Porionu
17.00 Kino malolata
17.30 Okiem reportera
17.55 Teleoferta
18.00 Tak się nie mówi
18.05 Filmy w Porionie
18.15 Warszawska Kronika Sportowa
20.00 Studio Wyborcze – spotk. z Tadeuszem Zielińskim

21.30 Supermodelka – serial
22.00 Płatny zabójca – film
24.00 Studio Wyborcze – T. Zieliński (powt.)
1.30 Kanał Porion 2

WTOREK 24.10

9.00 Słońce o poranku
10.00 Świat Malucha
10.30 Studio Wyborcze – T. Zieliński (powt.)
12.00 Płatny zabójca – film
14.00 Studio Ursynat
15.30 Kanał Porion 2
16.00 Świat Malucha
16.30 Hity Porionu
17.00 Z muzycznym autografem
17.30 Okiem reportera
18.00 Sławni ludzie
18.15 Piosenka z dedykacją
18.20 Mam prawo do...
18.40 Z własną kamerą
19.10 Warsz. Nurt Basketu Amatorskiego
19.25 Mity o gospodarce
20.00 Studio Wyborcze – spotk. z Kazimierzem Piotrowiczem
21.30 Supermodelka – serial
22.00 Auto Classics – film
22.20 Ferrari – film
23.00 Studio Ursynat
24.00 Studio Wyborcze – K. Piotrowicz (powt.)
1.30 Kanał Porion 2

ŚRODA 25.10

9.00 Słońce o poranku
10.00 Świat Malucha
10.30 Studio Wyborcze – K. Piotrowicz (powt.)
12.00 Auto Classics – film
12.30 Ferrari – film
13.00 Studio Ursynat
14.30 Kanał Porion 2
16.00 Świat Malucha
16.30 Hity Porionu
17.00 Jesień w Porionie
17.30 Okiem reportera
17.55 Teleoferta
18.00 Piosenka z dedykacją
18.05 Wokół nas – spotkanie dziennikarzy
18.25 Bezpieczni w mieście
18.40 Troll
19.10 Moro-Porion
20.00 Kopciuch – serial
21.30 Supermodelka – serial
22.00 FanFilms Club – Nim rozstąpią się chmury
23.30 Studio Ursynat
23.50 Kanał Porion 2

CZWARTEK 26.10

9.00 Słońce o poranku
10.00 Świat Malucha
10.30 Kopciuch – serial
11.30 FanFilms Club – Nim rozstąpią się chmury
13.00 Sytudio Ursynat
13.20 Kanał Porion 2
16.00 Świat Malucha
16.30 Hity Porionu
17.00 Eko-wiadomości
17.30 Okiem reportera
18.00 Warto przeczytać
18.20 Piosenka z dedykacją
18.25 Z pierwszej ręki
19.00 Janusz Korwin-Mikke zaprasza
20.00 Studio Wyborcze – spotk. z Bogdanem Pawlowskim
21.30 Kopciuch – serial
22.15 Cztery dwójki – film
23.45 Studio Ursynat
24.00 Studio Wyborcze – B. Pawlowski (powt.)
1.30 Kanał Porion 2

PIĄTEK 27.10

9.00 Słońce o poranku
10.00 Świat Malucha
10.30 Studio Wyborcze – B. Pawlowski (powt.)
12.00 Kopciuch – serial
13.00 Cztery dwójki – film

14.30 Studio Ursynat
15.00 Porion 2
16.00 Świat Malucha
16.30 Hity Porionu
17.00 Kamera na dachu
17.30 Okiem reportera
17.55 Eko-radio
18.05 Teleoferta
18.10 Piosenka z dedykacją
18.15 Kwadrans Zygmunta Broniarka
18.30 Filmy w Porionie
18.45 Drogo, taniej, najtaniej
19.05 Gazety lokalne
19.45 Filmy w Porionie
20.00 Studio Wyborcze – spotk. z Tadeuszem Koźlukiem
21.30 Kopciuch – serial
22.00 Regaty Sydney-Hobart – film
24.00 Studio Wyborcze – T. Koźluk (powt.)
1.30 Clip Box
3.00 Program Porion 2

SOBOTA 28.10

9.00 Świat Malucha
10.30 Studio Wyborcze – T. Koźluk (powt.)
12.00 Kopciuch – serial
13.00 Regaty Sydney-Hobart – film
13.30 Wypożyczalnia
14.00 Hity Porionu
14.30 Tydzień w Porionie
15.00 Koncert życzeń
15.30 Disco Polo Show – mag. muz.
16.30 Nasze życie, nasze zdrowie
17.00 Kalejdoskop
20.00 Królowa życia – serial
21.00 W małym domu – serial
21.30 Świat cyrku
22.00 Sześć żon Henryka VIII – serial ang.
23.30 Clip Box
1.00 Kanał Porion 2

NIEDZIELA 29.10

9.00 Świat Malucha
10.00 Królowa życia – serial
11.00 Świat cyrku
11.30 Sześć żon Henryka VIII – serial ang.
12.30 Świat Malucha
13.00 Wypożyczalnia
13.30 Nasz człowiek w parlamencie – serial
14.00 Hity Porionu
14.30 Tydzień w Porionie
15.00 Koncert życzeń
15.30 Disco Polo Show
16.30 Nasze życie, nasze zdrowie
17.00 Kalejdoskop
20.00 Królowa życia – serial
21.00 Mistrzowie dokumentu – Marek Piwowski „Psychodrama”
21.30 Świat cyrku
22.00 Rewolucja Francuska – cz.I.
23.30 FanFilms Club – „Siostra Edyta”
1.00 Kanał Porion 2

PONIEDZIAŁEK 30.10

9.00 Słońce o poranku
10.00 Świat Malucha
10.30 Królowa życia – serial
11.30 Nasz człowiek w parlamencie – serial
12.00 Rewolucja Francuska – cz.I.
13.30 FanFilm Club – „Siostra Edyta”
15.10 Studio Ursynat
15.30 Program Porion 2
16.00 Świat Malucha
16.30 Hity Porionu
17.00 Kino malolata
17.30 Okiem reportera
17.55 Teleoferta
18.00 Tak się nie mówi
18.05 Filmy w Porionie
18.15 Warszawska Kronika Sportowa
20.00 Studio wyborcze – spotkanie z Janem Olszewskim
21.30 Różowa Dama – serial
22.30 Film na życzenie – Nostradamus
24.00 Studio Wyborcze – J. Olszewski (powt.)
1.30 Kanał Porion 2

WTOREK 31.10

9.00 Słońce o poranku
10.00 Świat Malucha
10.30 Studio Wyborcze – J. Olszewski (powt.)

12.00 Różowa Dama – serial
13.00 Film na życzenie – Nostradamus
14.45 Studio Ursynat
15.15 Program Porion 2
16.00 Świat Malucha
16.30 Hity Porionu
17.00 Z muzycznym autografem
17.30 Okiem reportera
18.00 Sławni ludzie
18.20 Mam prawo do...
18.40 Z własną kamerą
19.10 Warsz. Nurt Basketu Amatorskiego
19.25 Mity o gospodarce
20.00 Studio Wyborcze – spotk. z Jackiem Kuroniem
21.30 Różowa Dama – serial
22.30 Maska szkarłatnej śmierci – film
23.45 Studio Ursynat
24.00 Studio Wyborcze – J. Kuroń (powt.)
1.30 Kanał Porion 2

ŚRODA 1.11

9.00 Słońce o poranku
10.00 Świat Malucha
10.30 Studio Wyborcze – J. Kuroń (powt.)
12.00 Duże dziewczyny nie płaczą – film
13.30 Maska szkarłatnej śmierci – film
15.00 Studio Ursynat
15.30 Kanał Porion 2
16.00 Świat Malucha
16.30 Hity Porionu
17.00 Jesień w Porionie
17.30 Okiem reportera
17.55 Święto Zmarłych
20.00 Kopciuch – serial
21.30 Za bramą wielkiej ciszy – film
22.00 Rewolucja Francuska – cz.II.
23.30 Supermodelka – serial
24.00 Studio Ursynat
0.00 Kanał Porion 2

CZWARTEK 2.11

9.00 Słońce o poranku
10.00 Świat Malucha
10.30 Kopciuch – serial
11.30 Za bramą wielkiej ciszy – film
12.00 Rewolucja Francuska – cz.II.
13.30 Studio Ursynat
14.00 Kanał Porion 2
16.00 Świat Malucha
16.30 Hity Porionu
17.00 Eko-wiadomości
17.30 Okiem reportera
18.00 Warto przeczytać
18.25 Z pierwszej ręki
19.00 Janusz Korwin-Mikke zaprasza
20.00 Studio Wyborcze – spotk. z Hanną Gronkiewicz-Waltz
21.30 Kopciuch – serial
23.00 Supermodelka – serial
23.30 Studio Ursynat
24.00 Studio Wyborcze – H. Gronkiewicz-Waltz (powt.)
1.30 Kanał Porion 2

PIĄTEK 3.11

9.00 Słońce o poranku
10.00 Świat Malucha
10.30 Studio Wyborcze – H. Gronkiewicz-Waltz (powt.)
12.00 Kopciuch – serial
13.30 Duże dziewczyny nie płaczą – film
15.00 Studio Ursynat
15.30 Program Porion 2
16.00 Świat Malucha
16.30 Hity Porionu
17.00 Kamera na dachu
17.30 Okiem reportera
17.55 Eko-radio
18.05 Teleoferta
18.15 Kwadrans Zygmunta Broniarka
18.30 Filmy w Porionie
18.45 Drogo, taniej, najtaniej *
19.05 Gazety lokalne
19.45 Filmy w Porionie
20.00 Kopciuch – serial
21.30 Supermodelka – serial
22.00 Barocco – film
23.45 Clip Box
1.15 Program Porion 2
Całą dobę TELEGAZETA
WTK Porion zastrzega sobie prawo zmian w programie!

TELEFONY W PORIONIE

ŻOLIBORZ – Daniłowskiego 2/4

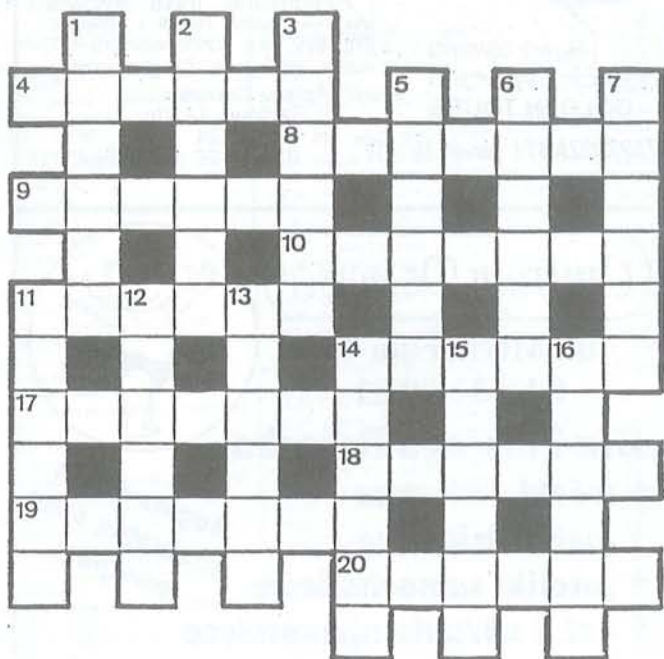
Biurowe Obs. Klienta tel./fax 34-52-89, 35-47-76
TV PORION studio tel./fax 34-52-89, 35-47-76
Sklep RTV tel./fax 34-52-89, 35-47-76
Sklep meblowy 34-52-87
Super Sam/Bar 34-46-85

ŻOLIBORZ – Księgarzy 11

Super Sam 669-91-96, tel./fax 663-85-86
PRAGA – Okrzei 35
Sklep meblowy 618-32-55
Sklep RTV 18-63-31

BRÓDNO – Krasnobrodzka 11

Sklep RTV 614-50-48
Sklep meblowy 614-50-48
MOKOTÓW – Wałbrzyska 48
Sklep RTV 644-57-54



▷ POZIOMO: 4) hawańskie dla palacza, 8) potrawa przyrządzona z warzyw, 9) Patrick, odtwórca głównej roli w filmie „Wirujący seks”, 10) nasz laureat nagrody Nobla, autor powieści „Ziemia obiecana”, 11) uczniowskie „przestępstwo”, 14) do blokowania, zamknięcia drzwi, 17) jednoizbowa parlament w Hiszpanii, 18) służy do mycia naczyń kuchennych, 19) wyższy artyzmu lub stanowiska społecznego, jakie ktoś może osiągnąć; doskonałość, wzniosłość, 20) pisarz, artysta zaliczany do wzorowych, uznanych.

we, 5) szybko rosną po deszczu, 6) normy, warunki, jakim musi ktoś sprostać, 7) owoc palmy o długich, pierzastych liściach, 11) nadwieszona część budynku kryta osobnym daszkiem, 12) „smak” porażki, 13) wąski, cienki pasek skórzany, 14) odważenie się na niebezpieczne przedsięwzięcie, 15) oznaka bólu na twarzy, 16) skała przyniesiona przez lodowiec, gład narzutowy.

Oprac. ASKIER

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 14 dni od daty ukazania się numeru. Wśród Czytelników, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody książkowe.

◁ PIONOWO: 1) solenizantka z 3 listopada, 2) bohater powieści Żeromskiego „Przedwiośnie”, 3) żeglarstwo lodo-

ŻYCIE NA WESOŁO

– Dlaczego pokarmy przesuwają się w przewodzie pokarmowym?

– Bo mają z górki!

– Miałem dziś w nocy straszny sen. Obudziłem się, biegłem do lustra i co widzę – mam w głowie wielką dziurę... Ale przestałem ziewać i dziura zniknęła!

Rodzina Kowalskich siedzi przed telewizorem. Pan Kowalski chrapie. Żona do niego:

– Połóż się na tapczanie!
– Akurat! Zaraz bym zasnął!

Święty Piotr w bramie raju sprawdza dokumenty duszy-czek:

– Jesteś lekarzem? To musisz wejść drugimi drzwiami, z napisem „Dla dostawców”

Dyrektor do sekretarki:

– Gdzie jest ten kurz z mojego biurka? Miałem tam zapisane dwa ważne telefony!

Na ogrodzeniu wybiegu z zebrami wisi kartka „Świeżo malowane”. Pan Kowalski ze złością:

– To oszustwo! Zawsze myślałem, że te ich kolory maskujące są naturalne!

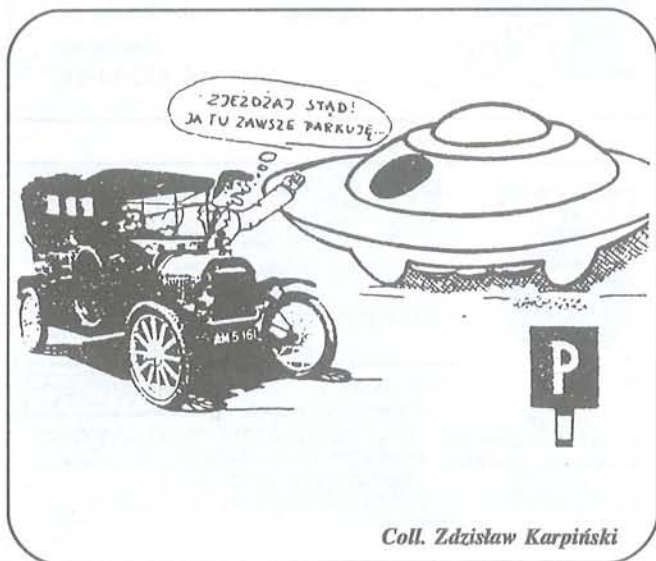
Rozmawia dwóch filozofów:

– Wiesz, tylko głupcy wierzą w swoją nieomyślność.
– Jesteś o tym przekonany?
– Absolutnie!

– Dlaczego ten gulasz nazywa się „diabelski”? Czy dlatego, że jest taki ostry?

– Nie, dlatego, że diabli wiedzą, co kucharz do niego wrzucił!

(„Uśmiech numeru”
1/93 i 11/94)



Coll. Zdzisław Karpiński



BIURO KSIĘGOWE

Pełna obsługa KSIĘGOWA
doradztwo podatkowe - sprawy pracownicze

CENY JUŻ OD 80 zł TEL. 37-61-01

Odbiór dokumentów u klienta